

GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI

6 XI 1994

Nr 39 (1663) Rok XXXVI

FRANCJA: 7,00 FF

BELGIA: 45 FB

NIEMCY: 2,2 DM

DZIEŃ 11 LISTOPADA 1918 R.

Na dzień ten czekały pokolenia wzrosłe w wiekowej niewoli. Tęsknili do niego zesłańcy i więźniowie. O nadejście chwili wyzwolenia modlił się cały naród i wbrew beznadziejnemu położeniu wierzył, że jej doczeka.

Po 123 latach niewoli spełniły się marzenia. Wojna światowa i rewolucje w państwach zaborczych przyniosły wolność i niepodległość Polski.

11 listopada 1918 roku kapitulowały cesarskie Niemcy, w których władaniu znajdowała się w owym pamiętnym roku większość naszych ziem wraz ze stolicą Polski Warszawą. Dlatego ten listopadowy dzień został ogłoszony datą odzyskania niepodległości i uroczystie obchodzony w okresie międzywojennym.

Przypominamy ją, bo w dziejach narodu polskiego, była to chwila niezwykła i radosna, o niezmiernie doniosłych konsekwencjach. Kończył się okres niewoli i prześladowań. Zaborcom nie udało się zabić duszy polskiej, poczucia odrębności narodowej i pragnienia wolności. Teraz leżeli powaleni, a my korzystając z ich upadku, własnym wysiłkiem odtworzyliśmy rozszarpaną w 1795 roku Rzeczpospolitą Polską.

W intencjach mocarstw zaborczych leżało zlikwidowanie odrębności narodowej i zamienienie ludności polskiej w Rosjan, Niemców i Austriaków. Każdy z zaborców przewyższał nas wielokrotnie siłą. Zespolone razem wszystkie trzy mocarstwa dysponowały przeszło dziesię-

ciąg dalszy na str. 2



W NUMERZE M. IN.:

- **KOMENTARZ J. KCIUKA**
(str.2)
- **SPOTKANIE BISKUPÓW
EUROPY**
(str.4 i 5)
- **PORADY PRAWNE:
ZMIANY W PRAWIE LOKALOWYM (3)**
(str. 6)
- **"NIEBEZPIECZNY OSOBNIK"
O KARD. ALBINIE DUNAJEWSKIM
ZBIGNIEW A. JUDYCKI**
(str.8 i 9)
- **MUZEUM HYMNU
BARBARA STEFAŃSKA**
(str.9)
- **OD LUSTRACJI
DO CEGŁY
FELIETON B. USOWICZA**
(str. 10)
- **POLACY NA ZACHODZIE:
SZKOŁA POLSKA W METZ;
APEL W SPRAWIE POMNIKA LA
TARGETTE; ROCZNICA POWSTANIA
WARSZAWSKIEGO W LENS;
FOUQUIERES - SIOSTRY SERCANKI;**
(str.12 i 13)
- **IDA W ZAPARTE
PUNKT WIDZENIA
PAWŁA OSIKOWSKIEGO**
(str.16)
- **POLSKA FRANCJA ŚWIAT:
A. RZECZYCKA-DYNDAL**
(str.16)
- **PROGRAM TV POLONIA
07.XI. - 20.XI.**

Z KRAJU



ciąg dalszy ze str.1

ciokrotną przewagą liczbą ludności. Dodawszy do tego aparat administracyjny, finanse i siłę zbrojną, których będąc w niewoli nie posiadaliśmy, znaleźliśmy się naprzeciw wrogów tak niezmiernie potężnych, że nikt rozsądny nie mógł uwierzyć, że można było ich pokonać. Jeśli zrywaliśmy się do broni w licznych powstaniach XIX wieku, to albo do nich sprowokowani, albo też przyświecała nam nadzieja na pomoc Francji, czy na rewolucję europejską, wreszcie na wielką wojnę ludów, o którą modlił się Mickiewicz. Wszystkie powstania jednak upadały. Nawet wielki Napoleon nie zdołał pokonać Rosji. Gdy zaś Rosja przegrywała wojnę, czy to krymską w 1856 r., czy japońską w 1904 r., nienaruszone stały siły Niemiec i Austrii gotowe do rozprawienia się z niepodległościowymi dążeniami Polaków.

Po roku 1864 na pół wieku zamilkł szczepek oręża nad ziemią polskimi. Idea walki zbrojnej z zaborcami przestała nasze możliwości. Aby wyzwolić się, należało ich rozbić równocześnie, a na to nie mieliśmy sił. Mogła to uczynić tylko powszechna rewolucja w Europie, lub wielka wojna światowa. Do tych wydarzeń trzeba było przetrwać, broniąc się przed wynarodowieniem i zanikiem ducha walki z zaborcami.

Z początkiem XX wieku liczne wydarzenia zdawały się zapowiadać zbliżającą się wielką wojnę w Europie. Pękła jedność państw zaborczych. Stały one naprzeciw siebie we wrogich obozach: Rosja z jednej strony, Niemcy i Austro-Węgry z drugiej.

Nadzieje Polaków ożywiły się. Nikt jednak nie spodziewał się, by wszyscy trzej zaborcy zostali równocześnie pokonani. Nie rysowała się też możliwość powszechnej rewolucji, jako wyniku wykrwawienia się mocarstw kapitalistycznych. Europejski ruch robotniczy nie chciał wojny. Przeciwstawiał się jej wybuchowi uważając, że toczyć się ona będzie w interesie światowego imperiaлизmu i klasa robotnicza nic na tym nie zyska.

Możliwość odbudowy niepodległego

państwa polskiego wydawała się współczesnym tak nierealna, że żaden z poważniejszych polityków w najbliższym czasie jej nie przewidywał. Wprawdzie układ sił i spodziewane zmiany w wyniku wojny pozwalały przypuszczać, że nastąpi pewne polepszenie w położeniu narodu polskiego, ale niepodległość ukazywała się jako naiwność polityczna i dziecinne marzenie.

Pierwsza potęga Europy - cesarstwo niemieckie z całą bezwzględnością tępiło polskość na Pomorzu, Śląsku i w Wielkopolsce i było najbardziej zajadłym przeciwnikiem jakichkolwiek swobód narodowych dla Polaków, a odbudowę państwowości polskiej traktowało, jako śmiertelne zagrożenie dla swych prowincji wschodnich.

Carska Rosja nawet po klęsce w wojnie z Japonią i rewolucji 1905 roku nie chciała słyszeć o najskromniejszej nawet autonomii dla Królestwa Polskiego. Odrzucała z pogardą współpracę z politykami polskimi pragnącymi ugody i współdziałania z Rosją. W oczach carskich ministrów każdy Polak był potencjalnym buntownikiem i wrogiem. Rusyfikacja ziem polskich utrzymywała się w całej pełni.

W przeciwieństwie do zaborów niemieckiego i rosyjskiego, zabór austriacki cieszył się autonomią i swobodami narodowymi. Niemniej, idea odbudowy państwa polskiego była tu traktowana wrogo i nawet zrównanie Polaków z Węgrami w prawach politycznych napotykało na nieprzewidywane trudności. Tak więc w przededniu pierwszej wojny światowej, wszystkie trzy państwa zaborcze były zgodne w dążeniu do utrzymania w swych rękach wszystkich ziem polskich i przeciwstawiały się z całą mocą próbom odbudowy państwowości polskiej. Reszta Europy milczała uważając sprawę polską za wewnętrzną sprawę Rosji, Niemiec i Austro-Węgier.

Wobec zbliżającej się wojny politycy polscy nie zajmowali jednolitego stanowiska. Narodowi Demokraci z Romanem Dmowskiem na czele spodziewali się zwycięstwa koalicji francusko-rosyjskiej i zjednoczenia ziem polskich

dokończenie na str. 7

KOMENTARZ:



Spór parlamentu z Prezydentem przyćmił wszystkie wydarzenia w kraju. Nie rozumiejąc postępowania p. Prezydenta należy jednak zauważyć, że jest to wiele hałasu o nic.

Skoro Lech Wałęsa ma prawo powoływać członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji to logicznym jest zagwarantowanie mu także prawa odwoływania ich w przypadku nielejalności wobec Belwederu. Drugim przedmiotem ataku na Prezydenta jest jego chęć usunięcia ministra obrony narodowej P. Kotodziejczyka. MON jest uważany za urząd tzw. "prezydencki". Kotodziejczyk w swoim resorcie rzeczywiście zrobił niewiele. Powody wymuszenia jego dymisji przez Belweder są zapewne zupełnie inne niż brak dokonania pozytywnych reform, ale zupełnie nie rozumiem dlaczego Unia Wolności przy akompaniamencie rządzącej koalicji bije na alarm nazywając działania prezydenckie "destabilizacją państwa". Pewien czas temu L. Wałęsa dymisjonował z MON Parysa, którego UW nie lubiła i wówczas to działania Prezydenta przyklaskiwano. Teraz Prezydent dymisjonując Kotodziejczyka, z innej orientacji politycznej, okazuje się dla "unionistów" - "be".

Wszystko zdaje się zależeć od tego, czy dany minister jest przez UW lubiany, czy też nie. O dwóch obliczach tej partii, uważającej się za polityczne centrum, warto pamiętać.

Jan KCIUK

■ Prezydent L. Wałęsa i premier W. Pawlak udali się z wizytą do USA. Okazją do wyjazdu jest 50. rocznica utworzenia Kongresu Polonii Amerykańskiej. Wokół organizacji pobytu premiera wybuchł skandal, gdy okazało się, że sponsorami jego wizyty są prywatne firmy amerykańskie mające swoje interesy w Polsce. Prezydent skrytykował postępowanie premiera.

■ Prezydent coraz bardziej kokietuje "S". Ostatnio L. Wałęsa stwierdził, że Związek to "główna siła polityczna, która może skierować kraj na właściwe tory i uratować reformy". Prezydent zapowiedział, że po powrocie z USA przystąpi do radykalnych działań politycznych.

■ W Sejmie rozpoczęła się debata konstytucyjna. Większość posłów opowiedziała się za systemem parlamentarno-gabinetowym z ograniczeniem uprawnień prezydenckich. Dyskusji w Sejmie przysłuchiwało się tylko 50 posłów.

■ Oficjalną wizytę złożył w Polsce prezydent Portugalii Mario Soares.

■ Ministerstwo Finansów domaga się kontroli prywatnych kont, jeżeli zachodzi podejrzenie, że standart życia podatnika jest wyższy niż deklarowane sumy podatkowe.

■ W 10-lecie męczeńskiej śmierci Ks. Jerzego Popiełuszki odbyły się w kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu uroczystości upamiętniające tę rocznicę.

■ Ministerstwo Obrony Narodowej uważa, że suma 50 bilionów zł., przeznaczona z budżetu na wojsko w 1995 roku, jest za mała o 10 bln.

■ Rząd ogłosił już planowane na 1995 r. podwyżki cen. Mają być one rozłożone na dwie raty - w styczniu i lipcu. Przykładowo ceny paliw wzrosną o 17 procent; alkoholu o 10% w styczniu i 8% w lipcu; energii elektrycznej odpowiednio 10% i 8%; gazu 12% i 10%.

■ Ambasada RP w Kijowie złożyła protest przeciwko brutalnemu traktowaniu obywateli polskich przez ukraińską policję. Ambasada nie jest informowana o zatrzymaniach Polaków, którzy dostają na ogół, za ten sam rodzaj przestępstwa, wyższe wyroki niż miejscowi przestępcy.

■ W pierwszym meczu pucharu UEFA, GKS Katowice pokonał u siebie Bordeaux 1:0.



LITURGIA SŁOWA

32 NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

1 Krl 17, 10-16

Czytanie z Pierwszej Księgi Królewskiej

Prorok Eliasz poszedł do Sarepty. Kiedy wchodził do bramy tego miasta, pewna wdowa zbierała tam sobie drwa. Więc zawołał ją i powiedział: *Daj mi, proszę, trochę wody w naczyniu, abym się napił.* Ona zaś zaraz poszła, aby jej nabrać, ale zawołał na nią i rzekł: *Weź, proszę, dla mnie i kromkę chleba.* Na to odrzekła: *Na życie Pana, twego Boga, już nie mam pieczywa, tylko garść mąki w dzbanie i trochę oliwy w baryłce. Właśnie zbieram kilka kawałków drewna i kiedy przyjdę, przyrządzę sobie i memu synowi strawę. Zjemy to, a potem pomrzemy.* Eliasz zaś jej powiedział: *Nie bój się! Idź, zrób, jak rzekłaś; tylko najpierw zrób z tego mały podpłomyk dla mnie i wtedy mnie przyniesiesz. A sobie i twemu synowi zrobisz potem.* Bo Pan, Bóg Izraela, rzekł tak: *"Dzban mąki nie wyczerpie się i baryłka oliwy nie opróżni się aż do dnia, w którym Pan spuści deszcz na ziemię".*

Poszła więc i zrobiła, jak Eliasz powiedział, a potem zjadł on i ona oraz jej syn, i tak było co dzień. Dzban mąki nie wyczerpał się i baryłka oliwy nie opróżniła się według obietnicy, którą Pan wypowiedział przez Eliasza.

DRUGIE CZYTANIE

Hbr 9, 24-28

Czytanie z Listu do Hebrajczyków

Chrystus wszedł nie do świątyni, zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej świątyni, ale do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga, nie po to, aby się często miał ofiarować jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą. Inaczej musiałyby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz, na końcu wieków, na zgładzenie grzechów przez ofiarę z samego siebie. A jak postanowione ludziom raz umrzeć, a potem sąd, tak Chrystus raz jeden był

ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukaże się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują.

EWANGELIA

Mk 12, 38-44

† *Słowa Ewangelii według świętego Marka*

Jezus nauczając mówił do zgromadzonych: *Strzeżcie się uczonych w Piśmie. Z upodobaniem chodzą oni w powłóczyстых szatach, lubią pozdrowienia na rynku, pierwsze krzesła w synagogach i szczytne miejsca na ucztach. Objadają domy wdów i dla pozoru odprawiają długie modlitwy. Ci tym surowszy dostaną wyrok.* Potem usiadł naprzeciw skarboni i przypatrywał się, jak tłum wrzucał drobne pieniądze do skarboni. Wielu bogatych wrzucało wiele. Przyszła też jedna uboga wdowa i wrzuciła dwa pieniążki, czyli jeden grosz. Wtedy przywołał swoich uczniów i rzekł do nich: *Zaprawdę powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich, którzy kładli do skarboni. Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało; ona zaś ze swego niedostatku wrzuciła wszystko, co miała, całe swe utrzymanie.*

Wykładowca psychologii na uniwersytecie w Louisville (USA) prof. Camerou przeprowadził w 1971 roku badania na temat: "O czym i jak często myślą ludzie". Wynik był zaskakujący: pierwsze miejsce w myślach u ludzi zajmują sprawy religijne. O sprawach religijnych ludzie starli myśleć np. co 25 minut. Takie stwierdzenie powoduje we mnie radość... ale i refleksję. Przecież ci anketowani, za myśl religijną wzięli zapewne wszelkie swoje lęki przed śmiercią, refleksje na temat choroby, która im dokucza, radości jakie mają z dzieci i wnuków. Na przykładzie naszego życia możemy podać takie sytuacje: 1) Boże dziękuję Ci za... zdrowie i mądre dzieci, za dobrą pracę... za męża czy żonę troskliwą..., 2) w chwilach ciężkich i cierpienia: o Boże, nie dopuść do tego... Przykładów takich można mnożyć w nieskończoność. Te myśli religijne, w takiej postaci, ukazują się tak często, jak zmienia się rytm naszego życia - nie znaczy to jednak, że ci ludzie są osobami religijnymi, gdyż religia musi włączyć się z ofiarą, ze strony człowieka dla Boga.

I. W pierwszym czytaniu z Księgi Królewskiej mamy sposobność do zastanowienia się, że ofiara nawet nieświadoma jest pierwszym i najważniejszym elementem w religijności. Rozszerzę nieco tę opowieść o proroku Eliaszu.

Było to za czasów panowania króla Achaba w królestwie Izraelskim (tzn. północnym) - 850 lat przed Chrystusem. Achab pojął za żonę Izebel, poganę, córkę króla Sydonu. Pod jej wpływem Achab zaczął propagować kult pogański a zwalczać wiarę w Jedyne Boga Jahwe. Przez proroka Eliasza Bóg zapowiada wielką suszę jako karę za grzech. Tak się też stało. Od tego czasu prorok Eliasz musi ukrywać się przed gniewem królowej Izebel. W ostatnim momencie znalazł schronienie u wdowy w Sarepcie - 15 km. od Sydonu, skąd pochodziła przecież prześladowczyni Izebel. Nauka tego opowiadania jest przejrzysta. Z tego samego królestwa pochodzą: Izebel z rodu królewskiego i uboga wdowa. Jedna pałająca nienawiścią, druga zaś miłosierna. Za to zło, które Izebel wyrządziła prorokowi, - druga (wdowa) wynagrodziła będącemu w potrzebie. Wdowa z Sarepty jest zapewne poganą. Wprawdzie wymienia imię Boga, ale w sposób szczególny: "Na życie Pana, twego Boga, już nie mam pieczywa...". W ten sposób odgradza się od religii proroka Izraelskiego mówiąc: "twego

Boga".

Otrzymuje jednak od Boga wszystkich ludzi znak, że miła jest Mu ofiara, którą dała człowiekowi w potrzebie: "dzban mąki nie wyczerpał się i baryłka oliwy nie opróżniła się". Jednym słowem: "włara bez uczynków martwa jest".

II. W Ewangelii dzisiejszej Jezus bierze również jako rozważanie miłosierne czyn wdowy. Widocznie jest coś takiego, że wdowy po stracie najbliższego człowieka, chętniej pomagają cierpiącym. A uświadomiony ich czyn, że to jest ofiara dla Boga, staje się elementem ich wiary. Ten czyn wdowy przeciwstawia Jezus uczonym w Piśmie zaznaczając, iż należy się ich strzec. Cóż ci uczeni w Piśmie czynią z tego? Że lubią pozdrowienia na rynku, że chodzą w powłóczyстых szatach, że lubią pierwsze krzesła w synagogach? Cóż w tym złego? I dzisiaj ludzie też się lubią strolć w togł, birety, ordery. I dzisiaj chcą zająć fotole w pierwszych rzędach. Któż z nas nie lubi być pozdrawiany: panie profesorze..., panie docencie..., panie magistrze..., panie mistrzu. Czego się więc mamy strzec?

Mamy się strzec obłudy, wykorzystywania stanowiska dla pogębienia drugich, nieszczeroci w sobie samych. Tak! tego mamy się strzec! u siebie i u innych. Jezus przeciwstawia więc jeden świat, ogólnie mówiąc, dwulicowości, wobec drugiego światła szczeroci, poświęcenia i ofiary. przysłowiowy "wdowl grosz" znaczy więcej, bo to łączy się z ofiarą, z wyrzeczeniem się tego, co przecież niezbędne.

III. Konkluzją naszych rozważań o ofierze ze strony ludzi, jest Ofiara Jezusa Chrystusa.

Autor Listu do Hebrajczyków (II czyt.) bazując na praktykach religijnych żydów (Hebrajczyków) kreśli nową wizję. Dawniej kapłan co roku wchodził do świątyni z "krwią cudzą" (zwierząt ofiarnych), by oczyścić lud. Było to jakby zastępcze postępowanie aż do czasu, kiedy Chrystus przez ofiarę z samego siebie wybrał nas raz na zawsze od grzechu.

Ks. Ignacy LITEWKA C.M.

SPOTKANIE BISKUPÓW Z EUROPY ŚRODKOWEJ I WSCHODNIEJ

Warszawa 13 - 16 października 1994

W obecności Prezydenta Lecha Wałęsy rozpoczęło się w Warszawie spotkanie Biskupów z Europy Środkowej i Wschodniej, zorganizowane przez Radę Konferencji Episkopatów Europy (CCEE). Wzięli w nim udział przedstawiciele episkopatów z naszej części kontynentu oraz z Francji, Austrii i Niemiec. Obrady prowadził przewodniczący CCEE, abp praski Miloslav Vlk. *"Chcemy z naszych doświadczeń, nabytych w warunkach totalitaryzmu, budować nową Europę, chcemy też, aby Kościół katolicki mógł wnieść swój wkład w tę budowę"* - powiedział, witając zebranych w imieniu Konferencji Episkopatu Polski kard. Józef Glemp. *"Bardzo się cieszę, że umożliwiono mi to spotkanie, bo nie muszę udowadniać, że jestem praktykującym katolikiem"* - powiedział prezydent Lech Wałęsa. Dodał, że, *"choć naród polski jest pozornie w 90% katolicki, to jednak minione półwiecze rządów komunistycznych wycisnęło na nim swoje piętno"*. Prezydent przypomniał, że Polska przeżywa obecnie okres przebudowy, a więc przejściowy, kiedy wielu ludzi próbuje się za wszelką cenę wzbogacić, nie zawsze uczciwie. Nawiązując do naszych zabiegów o wejście do struktur europejskich L. Wałęsa zauważył, że *"nie wszystko w tej Europie nas zadawała"*. *"Ja bym wielu rzeczy nie chciał wprowadzać u nas z Europy Zachodniej"* - dodał. Podkreślił, że w tej sytuacji wielką rolę do odegrania ma Kościół w Polsce, który jest najbardziej zaawansowany w przemianach w tej części Europy.

Abp Miloslav Vlk, wśród głównych celów warszawskiego spotkania wskazał na konieczność w pierwszym rzędzie "trzeźwej oceny" działania Kościoła w czasach komunistycznych, która umożliwi ma refleksję nad podstawowymi wyzwaniem, przed którymi Kościół staje dziś w tej części Europy.

Dzięki rodzinom, które żyły wiarą, Kościoły chrześcijańskie na Węgrzech mogły przetrwać okres dyktatury komunistycznej - mówił abp Eger, Istvan Seregely. Prześladowania komunistyczne nie zdołały załamać wiary, lecz osłabiły jej ewangelizacyjną dynamikę. Obecnie 71% społeczeństwa węgierskiego

identyfikuje się z Kościołem katolickim. Przed wojną było ich ok. 75%.

Przedstawiciel episkopatu słowackiego ks. prałat Francisek Skoda podkreślił, że w wyniku presji władz komunistycznych wiara została zepchnięta w sferę prywatności obywateli Czechosłowacji. *"Prywatyzacja wiary" była tak duża, że dziś bardzo wielu ludziom trudno przeżywać swą wiarę publicznie. Wierzący czynią to dzisiaj "z wielkim zakłopotaniem (...), katolicy jeszcze dziś nie widzą związku między wiarą a życiem społeczno-politycznym oraz gospodarczym"* - podkreślił mówca. Wskazał on na konieczność głębszej recepcji społecznej nauki Kościoła.

Za najtrudniejszą do przezwyciężenia pozostałość po komunizmie uznał bierność społeczną.

Komunizm, zniszczył wszelkie struktury w Kościele czeskim co doprowadziło do zaniknięcia świadomości jego "Communio", czyli wspólnoty - powiedział Prymas Czech abp Miloslav Vlk.

Rozbicie organizacji kościelnej, w której poza parafiami nic nie istniało, spowodowało, że Kościół w Czechach zaczął funkcjonować poza nią - stwierdził Prymas Czech. W efekcie życie religijne rozwijało się w podziemiu, poza oficjalnymi, inwigilowanymi strukturami Kościoła. Jak podkreślił mówca, stał się on jakby Kościołem "sprywatyzowanym, podziemnym". Powstawały grupy modlitewne świeckich, opierające się bezpośrednio na Ewangelii. Okazało się, że dobrze przygotowani świeccy mogą stać się istotną siłą Kościoła, który "żył i istniał bez organizacji, a jedynym i podstawowym jego doświadczeniem był sam Bóg" - stwierdził abp Vlk.

Kościół litewski przetrwał dzięki głębokim korzeniom wiary pierwszego okupacyjnego pokolenia oraz przywiązaniu do tradycji i obyczajowości - stwierdził bp Juozas, biskup pomocniczy archidiecezji wileńskiej.

Rósł strach przed groźbami i represjami. Tradycje religii stopniowo wygasły. Uczono się modlitw, ale bez zrozumienia istoty wiary. Udało się jednak zachować poczucie wspólnoty religijnej.

Oceniając przeszłość stwierdził m.in., że *"okres komunistyczny pokazał, że także w najtrudniejszych czasach istnieje możliwość głoszenia wiary i jej zachowania"*. Zaznaczył jednocześnie, że *"odbudowa tego co zniszczył komunizm będzie kosztowała bardzo dużo"*.

Obecnie na Litwie żyje 3 mln osób, z czego 60% to katolicy, w tym 10-15% praktykujący. Jest tu 6 diecezji, 10 biskupów, 750 księży, 3 seminaria kształcące 250 seminarzystów, 10 klasztorów męskich i około 30 żeńskich, w których żyje około 1000 zakonników i zakonnice.

Mocna wiara w rodzinach, przywiązanie do niej i maryjność, to czynniki, które pozwoliły przetrwać ponad 70-letni okres prześladowań Kościoła katolickiego w Rosji - stwierdził abp Tadeusz Kondrusiewicz z Moskwy.

Według obliczeń abp. Kondrusiewicza, przed Rewolucją w europejskiej części Rosji było 150 katolickich kościołów, 2 seminaria duchowne, Akademia Duchowna w Saint Petersburgu, 21 zgromadzeń zakonnych - w tym 14 żeńskich i blisko 700 księży. Po rewolucji wszystko to zostało zniszczone. Pozostawiono jedynie, jak podkreślił, dla celów propagandowych wobec przywódców innych państw, dwa kościoły - w Moskwie i Leningradzie oraz dwóch księży.

Obecnie w europejskiej części Rosji jest 69 parafii i 58 księży z 15 krajów. Mają oni do dyspozycji zaledwie 10 kościołów i 15 kaplic. Liczbę katolików szacuje się na 300 tys. wiernych.

Największym problemem duszpasterskim w państwach byłej Jugosławii jest głoszenie orędzia pokoju i przebaczenia wśród wrogo nastawionych do siebie narodów - powiedział ks. Josip Sabol z Chorwacji.

O wielkim autorytecie społecznym Kościoła w Chorwacji, ugruntowanym dzięki wielowiekowemu poparciu jakiego udzielał dążeniom narodowym - mówił bp Josip Bozanić z Krk. Pozycję Kościoła w stosunkowo niewielkim stopniu - jego zdaniem - zdołały naruszyć rządy komunistyczne. Nadzwyczaj trudną sytuacją Kościoła z

powodu wojny i zawiąlanej mozaiki narodowościowej w Bośni przedstawił o. Mato Zovkić OP. W Bośni bowiem zamieszkuje 17% katolików, 44% muzułmanów i 30% prawosławnych Serbów. W wyniku działań wojennych zginęło już ponad 200 tys. ludności cywilnej, w tym 16 tys. dzieci. Abp Vinko Puljic z Sarajewa zaapelował do zgromadzonych o kontynuowanie pomocy dla ludności i Kościoła w tym kraju.

■ ■ ■
Kościół w Polsce był i jest głęboko zakorzeniony w życiu narodu - stwierdził za Janem Pawłem II metropolita gnieźnieński abp Henryk Muszyński, oceniając sytuację Kościoła w naszym kraju w okresie komunistycznym. Abp Muszyński przywołał słowa Jana Pawła II z 1993 r.: *"Zawsze (...) Kościół był z Narodem, uczestniczył w jego klęskach i porażkach, oraz radościach zwycięstw. W ostatnich dziesięcioleciach, w okresie panowania systemu totalitarnego, Kościół w szczególny sposób pełnił funkcję rzecznika i obrońcy suwerenności Narodu, bronił jego praw, stał się jedyną przestrzenią wolności - i to nie tylko dla katolików"*.

■ ■ ■
W NRD nie popłynęła krew męczenników. Po tylu świadectwach, które tu słyszeliśmy, powinniśmy się wstydzić - stwierdził bp Rudolf Muller z Gorlitz. *"Uważaliśmy, że skoro jesteśmy w jaskini lwa, to nie trzeba ciągnąć go za ogon"* - stwierdził bp Muller. Kościół jako instytucję traktowano w rękawiczkach, ale jednocześnie w sposób perfekcyjny szkolono ideologicznie obywateli. Wielkie zaskoczenie przeżył Kościół po przełomie w 1989, kiedy okazało się, że 75% mieszkańców dawnej NRD nie było ochrzczonych.

■ ■ ■
Gdy my opieraliśmy się okrutnym prześladowaniom i cierpieliśmy w łagrach, Zachód uznał, że Kościół w Związku Radzieckim już nie istnieje i nie warto się nim nawet interesować - powiedział abp Kazimierz Świątek z Białorusi.

■ ■ ■
O straszliwych prześladowaniach Kościoła w Albanii, porównywalnych z cierpieniami pierwszych chrześcijan, mówił bp Zef Simoni ze Szkodry. Przypominał, że jedna trzecia obecnych mieszkańców tego kraju przebywała w

więzieniach. Okres władzy komunistycznej bp Simoni określił jako czas utkany z krwi i kłamstw.

■ ■ ■
O dynamizmie Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie poinformował Marcjan Trofimiak, biskup pomocniczy Lwowa.

Tym bardziej bolesna - zdaniem księdza biskupa - jest próba zdezawuowania roli Kościoła rzymskokatolickiego, dokonywana przez ukraińskie władze, a także niektórych przedstawicieli Kościoła grekokatolickiego. *"Od-szedł komunizm, a pozostała bezwzględna walka"* - powiedział.

Stwierdził, że na Ukrainie ekumenizm jako taki nie istnieje. Jedynie Kościół rzymskokatolicki zaprasza prawosławnych różnych proveniencji na swoje uroczystości.

Prowadzący obrady abp Vlk zauważył, że dzięki pokojowej postawie Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie nie doszło tam do wojny, analogicznej jak w dawnej Jugosławii.

■ ■ ■
Przez lata Kościół rumuński był zamknięty w zakrystii. Mimo prześladowań - ich symbolem jest zamordowany w więzieniu bp Johannes Schaffler, którego proces beatyfikacyjny jest w toku - w obrębie kościołów katechizowano, odbywały się spotkania z młodzieżą.

Wielu katolików, głównie pochodzenia niemieckiego i węgierskiego, wskutek prześladowań opuściło kraj. Przez długi czas nie istniała hierarchia rzymskokatolicka. Wskutek drastycznych ograniczeń miejsc w seminariach, wprowadzonych przez Ceausescu, Kościół w Rumunii do dziś odczuwa braki kadrowe.

■ ■ ■
Propozycję utworzenia, pod auspicjami Konferencji Episkopatów Europy, ośrodka badań i analiz dla Kościołów w b. krajach komunistycznych przedstawił włoski biskup Pietro Giacomo Nonis z Vicenzy. Jego zdaniem konieczne jest odtworzenie męczeńskiej drogi, jaką przeszły Kościoły w tych krajach, jako świadectwo także dla społeczności laickich.

Katolicka Agencja Informacyjna
Biuletyn 95/94



ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ 9 X ok. 150 tys. osób uczestniczyło w uroczystej Mszy św. odprawionej przez Jana Pawła II na pl. św. Piotra w Rzymie na zakończenie Międzynarodowego Roku Rodziny. Liturgia była kulminacyjnym punktem 2-dniowego Międzynarodowego Spotkania Rodzin z Ojcem Świętym.

■ Rok Rodziny zaczyna się dopiero teraz - powiedział włoski minister spraw socjalnych i rodzinnych, Antonio Guidi, po Mszy św., którą z okazji zakończenia obchodów Roku Rodziny odprawił w Rzymie Jan Paweł II. Kończący się ONZowski Międzynarodowy Rok Rodziny pokazał nam, jak wiele jest do zrobienia, jak mało zrobiliśmy i jak należy pracować w przyszłości - oświadczył. Min. Guidi reprezentował rząd Włoch na Konferencji w Kairze, co było powodem niezadowolenia i interpelacji parlamentarnych różnych sił politycznych, bowiem minister jest przeciwnikiem aborcji.

■ Po raz czwarty zainaugurowano rok akademicki w moskiewskim Kolegium Teologii Katolickiej im. św. Tomasza z Akwinu. Na pierwszym roku naukę rozpoczęło 95 studentów, w sumie zaś kształcą się tutaj 205 osób. Kolegium ma filie w Sankt Petersburgu, Saratowie, Kijowie i Kaliningradzie (Królewcu).

■ Każdego dnia prasa, radio i telewizja przynosiły nowe i zatrważające wiadomości z Rwandy. Wojna domowa, podsycana z zewnątrz, przekształciła się w zorganizowaną zbrodnię ludobójstwa. Są setki tysięcy zabitych i rannych, miliony głodnych i chorych. Cały materialny dorobek kraju został w ciągu kilku tygodni zniszczony. Kraje bogate, dostarczające szerokim strumieniem śmiercionośną broń, przyglądają się tej eksterminacji z całkowitą biernością. Wojska ONZ wycofały się, pozostawiając garstkę obserwatorów. Misjonarze, przebywający w Rwandzie i w sąsiednich krajach, organizują pomoc. Mogą dać tylko z tego, co otrzymają. Potrzebują środków na zakup artykułów pierwszej potrzeby, na odbudowę szpitali, ośrodków zdrowia, szkół i kościołów. Ofiary na pomoc, z dopiskiem "Dla Rwandy", można kierować pod adresem: Sekretariat Misyjny SAC, ul. Skaryszewska 12, 03-802 Warszawa, skr. poczt. 255. Konto: PKO IV O/M W-wa 1544-353 18-136



LIST DO RODZIN

Bezinteresowny dar z siebie samego. (11)

Sobór uczy, że człowiek jest tym jedynym stworzeniem, którego Bóg chciał i chce dla niego samego; równocześnie stwierdza, że człowiek ten "nie może odnaleźć się w pełni jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego". Może się to wydać sprzecznością, ale sprzecznością nie jest. Jest - owszem - głębokim paradoksem ludzkiego bytowania: *bytowania w prawdzie, które służy miłości*. To miłość właśnie sprawia, że człowiek urzeczywistnia siebie przez bezinteresowny dar z siebie. Miłość bowiem jest daniem i przyjmowaniem daru. Nie można jej kupować ani sprzedawać. Można się nią tylko wzajemnie obdarowywać.

Dar osoby z istoty swojej jest trwały i nieodwołalny. Nierozzerwalność małżeństwa wynika nade wszystko z samej istoty tego daru: *dar osoby dla osoby*. W tym darze wzajemnym wyraża się *oblubieńczy charakter miłości*. W przysiędze małżeńskiej narzeczeni nazywają siebie imieniem własnym: "Ja (...) biorę ciebie (...) za żonę - za męża - i ślubuję (...), że cię nie opuszczę aż do śmierci". Taki dar zobowiązuje o wiele mocniej, zobowiązuje głębiej niż to, co może być "nabyte" w jakikolwiek sposób i za jakąkolwiek cenę. Zginając kolana przed Ojcem, od którego pochodzi wszelkie rodzicielstwo, przyszli rodzice mają świadomość, że zostali "odkupieni", czyli nabyci za największą cenę: *za cenę Krwi Chrystusa*, to jest daru najbardziej bezinteresownego, w którym sakramentalnie uczestniczą. Przysięga małżeńska dopełni się Eucharystią, czyli ofiarą "Ciała wydanego" i "Krwi przelanej". Sama z siebie już jest jej wyrazem.

Ta sama logika bezinteresownego daru wkracza w ich życie, kiedy mężczyzna i kobieta w małżeństwie wzajemnie się sobie oddają i wzajemnie przyjmują jako "jedno ciało" i jedność dwojga. Bez tej logiki małżeństwo byłoby puste. Komunia osób, na tej logice zbudowana, staje się komunią rodzicielską. Małżonkowie dają *życie własnemu dziecku*. Jest to nowe ludzkie "ty", które pojawia się w orbicie ich rodzicielskiego "my". Istota, do której mówić będą nowym imieniem: "nasz syn ..."; nasza córka (...).

POLSKIE SPRAWY

Bogdan DOBOSZ

→ Nowa książka Jana Pawła II "Przekroczyć próg nadziei" ukazała się jednocześnie w 39 krajach, w tym w Polsce. O książce pisano na pierwszych stronach dzienników i mówiono w telewizji. Prasa krajowa zamieściła maleńkie notatki. Autor książki jest Polakiem.

→ Premier postanowił pozostawić na stanowisku Komendanta Głównego Policji Zenona Smolarka. Smolarek podał się do dymisji po ujawnieniu afer korupcyjnych w policji i wmiśnianiu w skandal także jego osoby. Komisja Sejmowa negatywnie opiniowała innych kandydatów premiera, a sam Pawlak nie godził się na przyjęcie kandydata neutralnego.

Przywrócenie Smolarka wywołało wiele negatywnych komentarzy.

→ Grupa kombatantów i młodzież protestowała przed Sejmem przeciw ustawie przywracającej uprawnienia kombatantkie członkom UB, SB i Informacji Wojskowej.

Uprawnienia wg ustawy nie obejmowałyby tylko tych, którym udowodniono zbrodnie. Tymczasem archiwa "ubeckie" nadal pozostają tajemnicą i

na procesy tego typu nie ma co liczyć.

→ Zjednoczenie Polskie, jedna z głównych, obok Porozumienia 11 Listopada, sił koalicji partii prawicowych jest podzielona wewnętrznie na tle relacji z Lechem Wałęsą. PC i Konserwatyści wykluczają możliwość współpracy z obecnym Prezydentem, zaś RdR (Szeremietiew) oraz ZChNS są przeciwnego zdania. Rozłam w Zjednoczeniu byłby sukcesem Lecha Wałęsy, który szuka politycznego zaplecza do wyborów prezydenckich.

→ "Litieraturnaja Gazieta" opublikowała listę banków, w których składa swoje pieniądze rosyjska mafia. Na liście znalazł się także bank "PeKaO" SA w Paryżu, gdzie mają się znajdować 2 miliony "brudnych dolarów".

→ Konferencja na temat więziennictwa, która odbyła się w Kaliszu, doprowadziła do interesujących wniosków. Zdaniem pracowników służby więziennej, normy podkultury są obecnie wyznaczane nie przez recydywistów, ale przez więźniów, którzy posiadają duże pieniądze. Więzienna aura zdaje się sprzyjać aferzystom gospodarczym.

PORADY PRAWNE

Wiesław DYLAĞ

ZMIANY W PRAWIE LOKALOWYM (3)

inne modyfikacje wprowadzone ustawą z 21.07.1994

Ubezpieczenie mieszkania.

Obecnie lokator udawadnia właścicielowi fakt wywiązania się z obowiązku ubezpieczenia wynajętego mieszkania, wręczając mu zaświadczenie wystawione przez zakład ubezpieczeniowy.

Wypowiedzenie umowy najmu przez lokatora.

Do tej pory, miesięczny termin wypowiedzenia (w pozostałych wypadkach 3 miesiące) umowy najmu przysługiwał lokatorowi w 4 przypadkach - utrata pracy, zmiana miejsca wykonywania pracy, pogorszenie stanu zdrowia u starszej osoby, pobieranie RMI. Ustawa dorzuca piątą sytuację, gdy lokator, pozbawiony wcześniej pracy, znajduje nowe stanowisko.

Ważność zawiadomień wysyłanych przez właściciela do jednego z małżonków.

Jeżeli lokator zataił, w momencie zawierania umowy, istnienie małżonka, wszelkie zawiadomienia adresowane do lokatora przez właściciela będą począwszy od 1.01.1995, mogły być przeciwstawiane także obojgu współmałżonkom.

Opis stanu mieszkania.

Jeżeli opis stanu mieszkania ma być sporządzony przez komornika, właściciel i lokator powinni być poinformowani na 7 dni przed planowaną datą (dotychczas 2 dni).

Prawo pierwokupu.

Jeżeli lokator nie skorzystał z oferty kupna zajmowanego mieszkania wystawionego do sprzedaży, będzie to mógł ewentualnie zrobić, gdy okaże się, iż właściciel znalazł kupującego za niższą od pierwotnej ceny. Lokator, zawiadomiony obowiązkowo przez notariusza, będzie miał miesiąc na podjęcie decyzji. Powyższy przepis dotyczy wypowiedzeń umowy najmu w celu sprzedaży mieszkania dokonanych po 1.01.1995.

dokończenie ze str. 2

w granicach cesarstwa rosyjskiego. Sądzi, że będzie wówczas możliwe uzyskanie pewnej autonomii na wzór galicyjskiej.

Stronnictwa polityczne zaboru austriackiego na ogół widziały rozwiązanie sprawy polskiej w połączeniu Królestwa Polskiego z Galicją i utworzeniu trójczłonowej monarchii Habsburgów. Lewica polska w postaci SDKPiL i PPS-lewicy była przeciwna wojnie i niczego się po niej nie spodziewała. Jej przywódca Julian Marchlewski, Feliks Dzierżyński i Róża Luksemburg pomijali sprawę utworzenia niepodległego państwa polskiego, uważając, że naród polski znajdzie odpowiednie warunki rozwoju i szczęścia w obrębie socjalistycznej Rosji, Austrii i Niemiec. Na przeciwnym stanowisku stał jeden z najwybitniejszych działaczy PPS - Józef Piłsudski. Marzył on o nowym powstaniu przeciwko Rosji i przygotowywał w Galicji kadry wojskowe do przyszłych działań zbrojnych. Jego głównym celem była niepodległa Polska. W roku 1914 wojna stała już u wrót Europy. Nic jednak nie wróżyło, by z jej krwawego żniwa miało wyrosnąć niepodległe państwo polskie. Tymczasem wypadki potoczyły się zupełnie innymi torami niż można było to przewidzieć według ludzkiej rachuby. Potoczyły się tak niezwykle i szczęśliwie dla naszych losów, że wolno nam sądzić, że działała tu ręka Opatrzności Bożej, która dźwigając nas z niewoli do niepodległego bytu, przeznaczała nam do odegrania w świecie rolę szczególną.

6 sierpnia 1914 roku ruszył z Krakowa Piłsudski w dwa tysiące strzelców, by wzniecić powstanie przeciwko Rosji. Doszedł do Kielc i musiał wracać, bo społeczeństwo odmówiło mu poparcia, upatrując głównego wroga w Niemcach a nie w Rosjanach.

W pierwszych miesiącach wojny, po obu stronach frontu, rosyjskiej i austriackiej utworzyły się ochotnicze oddziały polskie pod identyczną nazwą Legionów Polskich. Władze rosyjskie bardzo niechętnie odniosły się do nich, ograniczając mocno liczebność i odrębność. Na front poszło ledwie półtora tysiąca ludzi.

Przychylniejsi byli Austriacy. Legiony Polskie, w których skład weszli strzelcy Piłsudskiego, w 1915 r. liczyły 16.500 legionistów.

Nawet w dalekiej Francji Polacy utworzyli ochotniczo oddział zwany Legionem Bajońskim. Wyginął on doszczętnie w walkach z Niemcami.

Tworzenie się formacji polskich świadczyło o woli narodu, pragnącego odzyskać niepodległość. Jednakże wobec milionowych armii walczących stron, ich siła była znikoma i nie oddziaływała na politykę państw zaborczych.

Przez pierwsze dwa lata wojny głucho

było o sprawie polskiej. Solidarne milczenie zaborców pierwsi złamali Niemcy. Wykrwawiwszy się na froncie zachodnim poszukiwali nowych rezerw ludzkich. Ujrzeni je w opanowanym przez siebie Królestwie Polskim. Tu bowiem Rosjanie nie zdołali powołać pod broń wszystkich rezerwistów. W Sztapie Generalnym w Berlinie zaczęła więc kiełkować myśl utworzenia milionowej armii polskiej, która wsparłaby nadwątlone siły niemieckie.

5 listopada 1916 roku zaszedł fakt niezwykły. Dwaj nasi śmiertelni wrogowie, cesarze niemiecki i austriacki uroczystie proklamowali utworzenie państwa polskiego. Było to już wydarzenie na miarę europejską. Sprawa polska wkroczyła na arenę międzynarodową.

Akt 5 listopada nie przyniósł spodziewanych owoców. Niemcy nie oddali władzy w ręce Polaków, a Polacy odmówili tworzenia armii polskiej pod komendą niemiecką. Tymczasem zbliżało się o wiele ważniejsze wydarzenie. W cztery miesiące po Akcie 5 listopada 1916 roku runął carat. W marcu 1917 roku w Rosji wybuchła rewolucja zwana lutową. Zdetronizowała ona cara Mikołaja II i wprowadziła republikę burżuazyjną. Rząd rewolucyjny uznał prawo narodu polskiego do samostanowienia. Podobne stanowisko zajęła rewolucja październikowa. Rozwiązało to ręce państwu zachodnim, powstrzymującym się dotąd od głosu w sprawie polskiej, ze względu na wrogą wobec niej postawę sojuszniczej carskiej Rosji.

Teraz już cały świat wyrażał życzenie, by odrodziło się niepodległe państwo polskie. Ziemi polskie były jednak w rękach Niemców i Austriaków, a ci jak wiemy nie kwapili się z wypełnianiem obietnic z 5 listopada 1916 r., chociaż ich upadek zbijał się nieuchronnie. W październiku 1918 r. rozpadły się Austro-Węgry. Z początkiem listopada rewolucja ogarnęła Niemcy. Cesarz Wilhelm II uciekł do Holandii, armia skapitulowała przed wojskami koalicji.

Czy Polacy wykorzystali tak niezwykły w dziejach moment?

Odpowiedź nie nastęrcza trudności. Pokolenie żyjące w czasach pierwszej wojny światowej stanęło na wysokości zadania. Chciało niepodległej Polski, podjęło trud jej odbudowania i przelało krew w jej obronie.

30 października 1918 r. Kraków strząsnął z siebie panowanie austriackie. Utworzona kilka dni wcześniej Polska Komisja Likwidacyjna, stała się pierwszą niezależną polską władzą.

7 listopada w Lublinie objętym dotąd okupacją austriacką, utworzył się rząd ludowy Republiki Polskiej.

10 listopada przybył do Warszawy Józef Piłsudski. Rewolucja w Berlinie otworzyła

mu bramy więzienia, w którym siedział od lipca 1917 r. Teraz wracał jako mąż opatrnościowy. Nazajutrz, 11 listopada Rada Regencyjna oddała mu komendę nad Polską Siłą Zbrojną, liczącą 9 tysięcy żołnierzy. Równocześnie rozbrojono garnizon niemiecki. W trzy dni później Rada Regencyjna rozwiązała się przekazując Piłsudskiemu całą władzę. Ośrodki lokalne w Krakowie i Lublinie podporządkowały się bez zastrzeżeń byłemu komendantowi I Brygady, który 22 listopada ogłosił się Naczelnikiem Państwa.

Popierał go wówczas cały naród. Postać jego owiewała legenda walki zbrojnej na czele I Brygady Legionistów Polskich. Cierpiał na zesłaniu na Syberii i w więzieniach rosyjskich i niemieckich. Wykazywał znamienite zalety męża stanu i zręczność polityczną. Był jedynym człowiekiem, który jednoczył naród i potrafił kierować młodym i słabym jeszcze państwem wśród olbrzymich trudności i krwawych walk o granice.

Kraj był zniszczony przesuwającymi się frontami. Rosjanie ewakuowali całe zakłady przemysłowe wraz z załogami. Okupacja niemiecka i austriacka zdewastowały do reszty życie gospodar-cze. Panowała nędza i głód. W takich warunkach trzeba było organizować administrację państwową, zcalając ziemie należące dotąd do różnych państw państwowych.

Przemysł wojenny w ogóle nie istniał. Tymczasem sprawa tworzenia wojska stawała się decydującą o losach Polski. Rozpalały się bowiem walki z Ukraińcami, Czechami, Niemcami i bolszewicką Rosją. Granice pozostawały jeszcze nie oznaczone. Z niedawnych państw zaborczych tylko Austria rozleciała się całkowicie. Rosja i Niemcy nadal pozostawały wielkimi i groźnymi przeciwnikami. Na razie Niemców poraziła rewolucja i trzymały w szachu armie zwycięskiej koalicji. W Rosji szalała wojna domowa. W razie zwycięstwa białych generałów nad rewolucją groziła nam utrata poparcia Francji i nowa niewola.

Wewnątrz kraju pozostawały nie rozwiązane problemy społeczne. Naród i partie nie były wyrobione politycznie.

Tak więc dzień 11 listopada 1918 roku witał odrodzoną, lecz niezmiernie zagrożoną Polskę. A jednak wyszła ona pomyślnie ze wszystkich niebezpieczeństw, co więcej, w dalszych kolejach losu przypało jej przeciwstawić się ogromnym potęgom zła i nieprawości.

Przypominając listopadową rocznicę, oddajmy hołd tamtemu pokoleniu, a sami zaufajmy Opatrzności i Miłosierdziu Bożemu.

Piotr KONIUSZA

"SZCZEGÓLNIENIE NIEBEZPIECZNY OSOBNIK"

W 100. rocznicę śmierci Albina kardynała Dunajewskiego

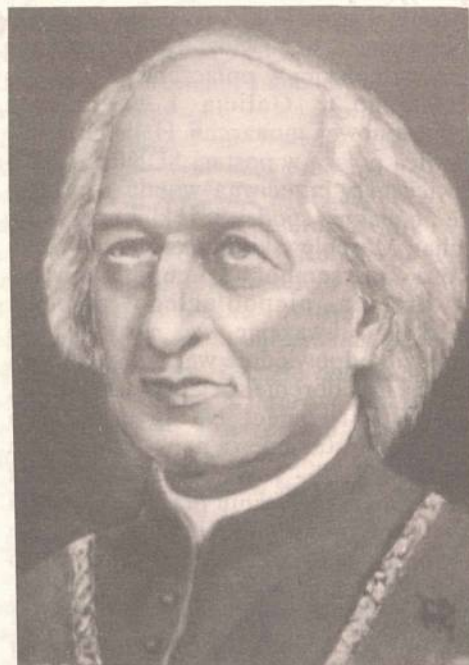
Albin Dunajewski, wybitny biskup krakowski, który "nigdy nie szukał kompromisu z własnym sumieniem, a dla którego czyn był prostą konsekwencją przyjętej zasady moralnej", wywodził się ze średniozamożnej szlachty o bogatych tradycjach wojskowych. Głęboka religijność wyniesiona już z domu rodzinnego oraz niespotykana miłość do Ojczyzny towarzyszyły mu przez całe życie. Ten gorący patriota był człowiekiem o wielkim sercu i niestrudzonej ofiarności. Wzór dobrego kapłana wykazującego wielką troskę o umocnienie pozycji prześladowanego Kościoła i wiary w Polsce. Opiekun całego duchowieństwa polskiego i prawdziwy "ojciec narodu". Zrównoważony, o pogodnym i wesołym usposobieniu, wielki miłośnik ubogich, dla których zawsze potrafił wskazać w sobie dużo serdeczności i dobroci. Był kochany przez duchowieństwo, ceniony przez papieża i uwielbiany przez lud krakowski.

Albin Dunajewski urodził się 1 marca 1817 roku w Stanisławowie jako syn Szymona i Antoniny z Błażowskich. Po ukończeniu szkoły powszechnej i gimnazjum w Nowym Sączu, gdzie pod wpływem jezuitów zaczął myśleć o stanie kapłańskim rozpoczął studia teologiczne na Uniwersytecie Lwowskim. Jednakże na trzecim roku przypadkowy konflikt z przełożonymi spowodował rezygnację z teologii i stanu duchownego. Przeniósł się na studia prawnicze, podczas których, jako jeden z założycieli tajnej organizacji "Młoda Sarmacja" (późniejsze Sprzysiężenie Demokratów Polskich) był łącznikiem pomiędzy "grodzką radą lwowską a radą nadkarpacką". Od 1839 roku działał w "Hotelu Lambert" zajmując się kształceniem młodych kół konspiracyjnych, zwłaszcza w dziedzinie historii i literatury polskiej. Aresztowany w 1842 roku, jako "szczególnie niebezpieczny osobnik", po długotrwałym śledztwie został skazany wraz z innymi członkami Sprzysiężenia Demokratów Polskich na karę śmierci, którą następnie na mocy dekretu z 1.I.1845 roku Sąd Najwyższy zamienił mu na 8 lat więzienia i nadzór policyjny. Uwięziony zostaje w twierdzy spielbergskiej na Morawach. W tym czasie zmarli mu rodzice i narzeczona Dorota Kramkowska. Na mocy amnestii w 1848 roku opuścił więzienie i po przybyciu do kraju podjął na krótki czas pracę tłumacza w Krakowskiej Komisji Gubernialnej w Buczaczu. W 1849 schwytany został przez policję "z bronią w ręku" jako członek Gwardii Narodowej. Kary za to nie poniósł, lecz utrudniło mu to

dalszą karierę zawodową. W latach 1849-1850 odbył praktykę notarialną, po której pracował w charakterze aplikanta w inkwizytariacie kryminalnym Sądu Wyższego m. Krakowa. Nie trwało to jednak długo, gdyż za pomoc finansową udzieloną spiskowcowi Goslarowi został zwolniony z pracy. Przez krótki okres pracował w drukarni dziennika "Czas", a następnie jako sekretarz hrabiego Potockiego w Kruszwicach. W 1855 roku zaręczył się z Felicyą Szczepanowską, która wkrótce umarła, co prawdopodobnie wpłynęło na jego decyzję poświęcenia się stanowi duchownemu. Wyjechał do Rzymu i podjął naukę w Kolegium Francuskim przyjmując jednocześnie niższe święcenia.

Po dwuletnim pobycie we Włoszech wrócił do Polski i wstąpił do Seminarium Duchownego w Krakowie. W dniu 11 sierpnia 1861 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa Ludwika Łętowskiego, po których rozpoczął pracę jako penitencjarz przy kościele Mariackim. W kilka miesięcy później na prośbę abp Felińskiego przeniósł się do Warszawy obejmując funkcję rektora seminarium duchownego. W 1864 w obawie przed represjami za udział w Powstaniu Styczniowym i redagowanie radykalnego czasopisma "Głos Kapłana Katolickiego" opóścił stolicę i wrócił do Krakowa na stanowisko kapelana zakonu sióstr wizytek. Jednakże w związku z interwencją Berga, biskup Gałęcki przeniósł go karnie na wikariat do Rudawy. Do Krakowa wrócił w 1865 roku po zniesieniu stanu wojennego w Galicji. W latach 1871-1873 pełnił funkcję administratora parafii św. Szczepana na Piasku. Był spowiednikiem zakonnym i referentem kurii biskupiej oraz sędzią duchownym i egzaminatorem prosynodalnym. W kwietniu 1879 roku papież Leon XIII odwołał z funkcji administratora apostolskiego bp Gałęckiego i mianował ks Dunajewskiego biskupem krakowskim. W dziesięć lat później cesarz przywrócił mu tytuł księcia - biskupa, a w 1890 roku otrzymał godność kardynała prezbitera.

W rządach diecezją kard. Dunajewski wykazywał dużo troski i znacznie przyczynił się do jej rozszerzenia. Dbał o seminarium duchowne i wydział teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Popierał akcje charytatywne, opiekował się unitami i przyjmował do diecezji księży z zaboru rosyjskiego. Był powszechnie lubiany i szanowany w Krakowie. Jego popularność przybierała czasem niespodziewane formy. W roku



1869, po ujawnieniu tzw. sprawy Barbary Ubryk, kiedy podniecony tłum atakował klasztor, spod Domu Dunajewskiego tłum odszedł spokojnie, gdyż jeden z przywódców krzyknął: "Chodźcie stąd, tu mieszka nasz Dunajewski". Jako człowiek w najwyższym stopniu zaufany, znalazł się kardynał w głównym nurcie polityki kościelnej, prowadzonej przez Włodzimierza Czackiego i zmartwychwstańców, a papież Leon XIII polegał na jego zdaniu i darzył go niezwykłymi względami, prawie przyjaźnią.

Albin Dunajewski zmarł 19 czerwca 1894 roku w Krakowie. Śmierć jego wywołała powszechny żal i żałobę narodową. U współczesnych pozostawił po sobie jak najlepsze wspomnienie i nieskazitelną opinię wielkiego patrioty i oddanego sługi Bożego. W kilka dni po jego śmierci tak o nim pisał S. Tarnowski: *"Ten kapłan, który nosił na głowie mitrę książęcą i kardynalski kapelus, ten dostojnik Kościoła, który godność jego i swoją biskupią nosił wysoko, i nawet zewnętrznie wspaniałą postawą i dostojnym obejściem szanować kazał, był w swoim sercu najpokorniejszym z ludzi. Wyrzekł się siebie samego zupełnie, a pod spłendorami książęcej mitry i rzymskiej purpury, martwił i upokarzał sam wewnętrznego człowieka. Biskup sypiał na słomie, miał siano pod głową i w ostatniej chorobie dopiero, na usilne prośby lekarzy i rodzeństwa, pozwolił sobie dać wygodniejsze postanie. Książę Biskup i Kardynał nie zostawił po sobie nic, prócz swoich książek i odzieży (...). Jak był wzorem kapłańskiego ducha*

PROGRAM TV POLONIA

od 07.11 do 20.11.1994 r.

PONIEDZIAŁEK 7. 11.94

Konserwacja do godziny 15.25
15.25 Powitanie, program dnia
15.30 "Ealing - Polskie gniazdo"
16.00 Sportowy tydzień
16.30 "Gra" - teleturniej
17.00 Teleexpress
17.15 "Rozalka Olaboga" (1/7): "Witaj Rozalko" - serial TVP dla młodzieży, reż.: J. Kędzierzawska
17.45 Filmy animowane
18.00 "W labiryncie" (19 i 20) - telenowela TVP, reż. Paweł Karpiński.
19.00 "...swego nie znacie" - Katalog zabytków
19.20 Dobranocka: "Opowieści Mumin-ków"
19.30 Wiadomości
20.00 Cztery czwarte
20.30 "Demon komizmu - Antoni Fertner" - film dokumentalny, reż. T. Pawłowicz, Z. Wawer
21.00 Panorama
21.30 Czarno-białe i w kolorze: "Skarb" - film fab. prod. polskiej reż.: L. Buczkowski
23.15 Program na wtorek
23.20 "Gabinet - Elektryczne gitary" - program muzyczny
23.35 S. Radwan - muzyk w teatrze
23.56 "Samy obcy" - reportaż
0.20 Program na wtorek
0.25 Wokół muzyki: "Urodziłam się żeby śpiewać" - Krystyna Szostak - Radkowa; przeboje Straussów
1.12 Zakończenie programu.

WTOREK 8.11.94

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 "Rozalka Olaboga" (1/7) - serial dla młodych widzów
9.45 "W labiryncie" (19i20) - telenowela
10.40 Tydzień prezydenta
10.50 Program publicystyczny
12/00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Czarno-białe i w kolorze: "Skarb" - film fab. prod. pol. (powt.)
14.00 Cztery czwarte
14.30 Rozmowa dnia
15.00 Piosenki
15.15 "Swego nie znacie" - Katalog zabytków
15.25 Program dnia

15.30 Z tajemnic nauki: "Anty Daniken" (odc. 7),- "W stronę"...

16.00 Historia - współczesność: "Po Burzy"

16.30 Lalamido - muzyka młodzieżowa

17.00 Teleexpress

17.15 "Ciuchcia" - program dla dzieci

18.00 "Chłopi" (10) - serial TVP

19.00 "Legiony" - reportaż

19.20 Dobranocka: "Miś Uszatek".

19.30 Wiadomości

20.05 Tydzień prezydenta

20.15 Sztuka nie sztuka

20.40 Polska Kronika Filmowa

21.00 Panorama

21.30 "Elżbieta Królowa Anglii" (odc. 2) -serial TV prod. angielskiej

23.05 Program na środę

23.10 Z cyklu "Zbrodnia na Kołomie": Gorączka chleba - film dokumentalny

23.35 Bliskie spotkania

23.56 Program na środę

24.00 XI Meeting Kabaretowy

0.40 Stan ducha

1.00 Zakończenie programu

ŚRODA 9.11.94

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Słowa, słówka i półsłówka - program dla dzieci
9.45 "Chłopi" (10)- serial TVP

10.35 Sejmograf

10.45 Program publicystyczny

11.30 Historia - współczesność

12.00 Wiadomości

12.10 Program dnia

12.15 "Elżbieta Królowa Anglii" (odc. 2) - film TV prod. angielskiej

14.00 Lalamido - muzyka młodzieżowa

14.30 Rozmowa dnia

15.05 "Legiony" - reportaż

15.25 Program dnia

15.30 Postawy: "Semper fidelis"

16.00 "Z całego serca życzę Ci... - koncert życzeń

16.25 Gra - teleturniej

17.00 Teleexpress

17.15 Na polską nutę - program dla dzieci

18.00 "Odlot" (odc. 2) - serial TVP, reż. Janusz Dymek

19.00 Magazyn motoryzacyjny

19.20 Dobranocka: "Plastusiowy pamiętnik"

19.30 Wiadomości

20.05 Sejmograf

20.15 Podróże do Polski

20.45 Co nowego

21.00 Panorama

21.30 Adaptacje literatury: "Dulscy"-film fab. prod. pol. reż. Jan Rybkowski

22.55 Program na czwartek

23.00 Teatr Sensacji: "Akcja V" - (odc. 2) - U progu tajemnicy", ryż. A. Zakrzewski, wyst.: Jan Englert, Jan Machulski, Leszek Herdagen

0.00 Program na czwartek

0.05 Tylko dla melomanów: Śpiewa Stefania Toczyska

0.55 Zakończenie programu

CZWARTEK 10.11.94

6.55 Dzień dobry z Polski

7.00 Panorama

7.10 Dzień dobry z Polski cd.

9.00 Wiadomości

9.10 Program dnia

9.15 Na polską nutę - program dla dzieci

10.00 "Odlot" (odc. 2) - serial TVP

10.55 Programy publicystyczne

12.00 Wiadomości

12.10 Program dnia

12.15 Adaptacje literatury: "Matka Joanna od Aniołów" film prod. polskiej

14.00 Podróże do Polski

14.30 Rozmowa dnia

15.25 Program dnia

15.30 Dzieje mniej znane: "Historia polskiego Radia" (13)

16.05 Znaki czasu

16.30 Muzyczna Jedynka

17.00 Teleexpress

17.15 "Gruby" (odc. 4): "Klucz" - serial TVP dla młodzieży, reż. W. Fiwek

17.45 Filmy animowane

18.00 "Noce i dnie" (odc. 10) - serial TVP, reż. Jerzy Antczak

19.00 "Odejście" - reportaż

19.20 Dobranocka

19.30 Wiadomości

20.00 Studio Kontakt-magazyn polonijny

20.45 "Tata, a Marcin powiedział"

21.00 Panorama

21.30 Spektakl, który lubię i pamiętam: Anna Schiller - "Kram z piosenkami" autor: Leon Schiller

22.30 Program na piątek

22.35 "Jutro Meksyk" - film o tematyce sportowej, reż. A. Ścibor-Rylski

0.10 Program na środę

0.15 Godzina szczeroci - widowisko

publicystyczne z Januszem Tazbirem
1.10 Zakończenie programu

PIĄTEK 11.11.94

ŚWIĘTO NARODOWE

8.00 Powitanie, program dnia
8.05 "Noce i dnie" (odc. 10 - serial TVP
9.00 Studio Kontakt - magazyn polonijny
9.30 Studio Kontakt - magazyn polonijny
9.55 Transmisja uroczystości państwowo-kościelnych na Wawelu
12.00 Koncert muzyki Ignacego Paderewskiego, wykonawcy: Karol Radziwonowicz - fortepian, Orkiestra "Simfonia Varsovia" - dyr. Jerzy Maksymiuk
12.40 Program dnia
12.50 "Kłamczucha" - film TVP dla młodych widzów, reż. Anna Sokołowska
14.30 "Mój Kraków, czyli młodość, choć już nie ta.." - recital Leszka Długosza
15.25 "Radio Romans" (odc. 7) - serial TVP, reż. Janusz Dymek
15.55 Program dnia
16.00 Biografie: "Piłsudski" - film dokumentalny, reż. Witold Zadrowski
17.00 Teleexpress
17.30 Wspomnień czar: "Włóczęgi"
19.00 Hity z satelity
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
19.55 Program na wieczór
20.05 Relacja z uroczystości przed Grobem Nieznanego Żołnierza w rocznicę powstania II Rzeczypospolitej (skrót)
20.40 "Lubię niedoskonałość": Stanisław Frenkiel
21.00 Panorama
21.30 "Sól ziemi czarnej" - film fab. prod. polskiej, reż. Kazimierz Kutz
23.10 Program na sobotę
23.15 "Basia w Warszawie" - recital Basi Trzetrzelewskiej
0.30 Program na sobotę
0.35 Kino nocą: "Wściekły" - film fab. prod. polskiej, reż. Roman Załuski
2.10 Puchar Polski - Boogi woogi
2.32 Zakończenie programu

SOBOTA 12.11.94

8.00 Powitanie, program dnia
8.05 Apetyt na zdrowie
8.35 Hity satelity
9.00 Wiadomości
9.10 "Ziarno" - program katolicki
9.35 Brawo! Bis! (powtórzenie wybranych programów z tygodnia)
12.00 Wiadomości
12.10 Weekend
12.15 "Mała księżniczka" (odc. 4/46) - film dla dzieci
12.40 Weekend

12.45 Teatr komedii: Alfred de Musset - "Drzwi muszą być albo otwarte, albo zamknięte", reż. Michał Kwieciński
14.25 "Patrzac z boku" - program rozrywkowy
15.00 "Siedem życzeń" (odc. 2) - serial TVP dla młodych widzów
15.50 Weekend, program dnia
16.00 Weekend, Sport z satelity
17.00 Teleexpress
17.15 Weekend, Sport z satelity
17.55 Mrożek baz granic: Stanisław Mrożek - "Policja", reż.: Janusz Kijowski
19.15 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 "Sentymenty - wieczór siódmy" - program Agnieszki Osieckiej
20.00 Weekend
21.00 Panorama
21.30 "Zabij mnie glino" - film fab. prod. polskiej, reż.: Jacek Bromski
23.35 Program na niedzielę
23.40 Słowo na niedzielę
23.45 Bezludna wyspa
0.25 Program na niedzielę
0.30 "Armia - Triodante" - program rozrywkowy
1.35 "Sól ziemi czarnej" - film fab. prod. pol.; reż.: Kazimierz Kutz
3.05 Zakończenie programu

NIEDZIELA 13.11.94

8.00 Powitanie, program dnia
8.05 "Zabij mnie glino" - film fab. prod. pol., reż.: Jacek Bromski
10.05 "Siedem życzeń" (odc. 2) - serial TVP dla młodzieży
10.55 Zaproszenie do Polski
11.15 Studio kontakt - magazyn polonijny
12.00 Polskie ABC - program dla dzieci
12.45 "Motyle" - film fabularny dla młodych widzów, reż.: Janusz Nesfeter
14.40 Komedianci: "Jubileusz Andrzeja Kopiczyńskiego"
15.30 Przeboje Kabaretowej Listy
16.00 Program dnia
16.05 Biografie: "Dunikowski" - film dokumentalny, reż. Józef Gąbski
17.00 Teleexpress
17.15 Spojrzenie na Polskę
17.30 Wspomnień czar: "Jego ekscelencja subiekt" - film fab. prod. polskiej, reż. M. Waszyński
19.05 Dobranocka - "Denver, ostatni dinozaur"
19.30 Wiadomości
20.00 Kabaret Olgi Lipińskiej - "Dyrekcja"
21.00 Panorama
21.30 "King size" - film fab. prod. pol., reż., Juliusz Machulski
23.15 Program na poniedziałek
23.20 Artyści dzieciom

0.15 Program na poniedziałek
0.20 Sportowa niedziela
0.50 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK 14.11.94

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Program dla dzieci
9.45 "Radio Romans" (7) - serial TVP
10.15 Spojrzenie na Polskę
10.30 7 dni świat
11.30 Racja stanu
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Kingsajz" - film fab. prod. polskiej reż. Juliusz Machulski
14.30 Rozmowa dnia
15.00 "Panorama Racławicka - 100 lat" - film dokumentalny
15.25 Program dnia
15.30 "Czy Polska może być bezpieczna"
16.00 Sportowy tydzień
16.30 Gra- teleturniej
17.00 Teleexpress
17.15 "Rozalka Olaboga", odc. 2 "Nowa" - serial dla młodych widzów
17.40 "W labiryncie" odc. 21 i 22 serial TVP
19.05 "...swego nie znacie" - Katalog zabytków Wrocław, Kaplica św. Elżbiety
19.20 Dobranocka - "Opowiadania Muminków"
19.30 Wiadomości
20.00 Cztery czwarte: magazyn towarzysko-rozrywkowy
20.30 "Mistrz drugiego planu" - Stanisław Sierański - film dok. reż. T. Pawłowicz, Z. Wawer
21.00 Panorama
21.30 Czarno-białe i w kolorze: "Café pod Minogą" - film fab. prod. pol. reż. Bronisław Brok
23.03 Program na wtorek
23.15 "Gabinet - Elektryczne gitary" - program muzyczny
23.30 "Wiara malutka" - reportaż
0.10 Program na wtorek
0.25 Wokół muzyki: "Muzyka dawna, muzyka nowa" - rep. z VIII Warszawskich Spotkań Muzycznych
0.45 Zakończenie programu

WTOREK 15.11.94

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia

9.15 "Rozalka Olaboga", odc. 2 "Nowa"
- serial dla młodych widzów
9.40 "W labiryncie" odc. 21 i 22 - serial
TVP

10.40 Tydzień prezydenta
10.50 Publicystyka
11.30 Sportowy tydzień
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Czarno-białe i w kolorze: "Café
pod Minogą" - film prod. polskiej
13.50 Sztuka ludowa i jej twórcy
14.00 Cztery czwarte: magazyn towarzy-
sko-rozrywkowy
14.30 Rozmowa dnia
15.00 Magazyn przechodnia
15.10 "...swego nie znacie" - Katalog
zabytków Wrocław, Kaplica św. Elżbiety
15.25 Program dnia
15.30 Z tajemnic nauki: Anty Daniken
(8) "Granice czasu"
16.00 Historia, współczesność: "OdSazo-
nowa do Kozryiewa"
16.30 Lalamido - muzyka młodzieżowa
17.00 Teleexpress
17.15 Ciuchcia: program dla dzieci
18.00 "Chłopi" - odc. 11 serial prod. TVP
19.00 "Cyryl" - reportarz Macieja
Walczaka i Andrzeja Ułowicza
19.20 Dobranocka "Miś Uszatek"
19.30 Wiadomości
20.00 Tydzień prezydenta
20.10 Chimera
20.40 Polska Kronika Filmowa
21.00 Panorama
21.30 "Elżbieta Królowa Anglii" odc. 3
film fab. prod. ang.
23.00 Program na środę
23.05 3Gorączka uranu" - film dok.
Józefa Gębskiego
23.30 Art noc
0.40 Gliny - program policyjny
1.00 Zakończenie programu

ŚRODA 16.11.94

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Ciuchcia - program dla dzieci
10.00 "Chłopi - odc. 11 serial TVP
10.55 Sejmograf
11.05 Publicystyka
11.30 Historia - współczesność
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Elżbieta Królowa Anglii" odc. 3
film fab. prod. ang.
13.45 Polska Kronika Filmowa
14.00 Lalamido - muzyka młodzieżowa
14.30 Magazyn przechodnia

15.10 "Cyryl" - reportaż
15.25 Program dnia
15.30 Postawy: System
16.05 Koncert życzeń
16.30 Gra - teleturniej
17.00 Teleexpress
17.15 Polskie ABC - program dla dzieci
18.00 "Odłot" odc. 3 serial TVP
19.00 Magazyn motoryzacyjny
19.20 Dobranocka "Plastusiowy pamiętnik"
19.30 Wiadomości
20.00 Sejmograf
20.10 Mecz piłki nożnej: Polska Francji
(eliminacje Mistrzostw Europy)
22.10 Adaptacje literatury: "Dzieje
grzechu" - film fab. prod. polskiej reż.
Walerian Borowczyk
0.15 Program na czwartek
0.20 Teatr sensacji: "Akcja V" odc. 3
"600 wron nad Peenemunde" reż.: Józef
Nowak, Igor Śmiałowski
1.25 Zakończenie programu

CZWARTEK 17.11.94

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Polskie ABC - program dla dzieci
10.00 "Odłot" odc. 3 serial TVP
10.55 Program publicystyczny
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Adaptacje literatury "Dzieje
grzechu" film fab. prod. polskiej
14.20 "Zielona kraina" film przyrodniczy
Jana Walencika
14.30 Rozmowa dnia
15.00 Magazyn przechodnia
15.10 Magazyn motoryzacyjny
15.25 Program dnia
15.30 Dzieje mniej znane: Historia
Polskiego radia (14)
15.55 "W kraju Zulu Gula" odc. 28
16.05 Program katolicki - Znaki czasu
16.30 Muzyczna Jedyńka
17.00 Teleexpress
17.15 "Gruby" odc. 5/7 "Zasadzka" serial
dla młodzieży
17.45 Film animowany
18.00 "Noce i dnie" odc.11 serial TVP
18.55 "Inną drogą" film dokumentalny
19.20 Dobranocka "Przygody kota
Filemona"
19.30 Wiadomości
20.00 Studio Kontakt - Magazyn polonijny
20.45 "Tata, a Marcin powiedział"
21.00 Panorama
21.30 Spektakl, który lubię i pamiętam":
Krzysztof Domagalik: Mikołaj Gogol
"Rewizor" reż. Jerzy Gruza

23.25 Program na piątek
23.30 "Olimpiada 40" - film o tematyce
sportowej, reż Andrzej Kotkowski
1.15 Zakończenie programu

PIĄTEK 18.11.94

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Gruby, odc. 5/7 "Zasadzka" serial
dla młodych widzów
9.45 "Noce i dnie" odc. 11 serial TVP
10.35 Diariusz - magazyn rządowy
10.45 Studio Kontakt
11.30 Pegaz
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Olimpiada 40" film o tematyce
sportowej, reż. Andrzej Kotowski
14.00 Muzyczna Jedyńka
14.30 Rozmowa dnia
15.00 Koncert życzeń
15.25 Program dnia
15.30 Weekend
16.00 Zaproszenie do Polski
16.20 Weekend
16.30 Alternativi - program muzyczny
17.00 Teleexpress
17.15 Weekend
17.30 Program dla dzieci
18.00 Weekend
18.10 "Radio Romans" odc. 8 - serial
TVP
18.40 Weekend
19.00 Hity satelity
19.20 Dobranocka "Maurycy i Hawranek"
19.30 Wiadomości
20.00 Diariusz - magazyn rządowy
20.10 Gonicz kulturalny
20.25 Polska kronika ogórkowa
20.35 Weekend
21.00 Panorama
21.30 "Ojciec króliwej" - film fab. prod.
polskiej, reż. Wojciech Solarz
23.15 Program na sobotę
23.20 Studio Gama - "Kaprys Studia
Gama" - program rozrywkowy
0.30 Program na sobotę
0.35 Kino nocą: "Wojna światów" - film
fab. prod. polskiej reż. Piotr Szulkim
2.10 Grand prix - Mistrzostwa Zawodo-
wych Par Tanecznych
2.35 Zakończenie programu

SOBOTA 19.11.94

Telewizja Łódź na antenie TV Polonia
8.00 Powitanie, program dnia
8.05 Poczta z Łodzi
8.10 Hity satelity

OGŁOSZENIA * KOMUNIKATY

Polska piekarnia

* POLSKA PIEKARNIA zaprasza codziennie (oprócz niedziel) od 6.30 do 21.00. Polskie pieczywo i ciastka. Przyjmujemy zamówienia na uroczystości rodzinne. 18, rue Vieille du Temple - 75004 Paris, tel.: 42.78.38.25. M° St Paul lub Hotel de Ville.

Usługi

- * PRZEPROWADZKI, przewozy. TANIO. Tel.39.98.87.85.
- * PORADY PRAWNE- Wiesław DYLAĞ przyjmuje na umówione spotkania Tel:40.58.16.84; Fax 45.75.25.80.
- * RENOWACJE MIESZKAŃ - w zakresie elektryki, hydrauliki, malowania, tapetowania, stolarki, kładzenia filizów - prowadzi firma - sari "BJP". Ceny konkurencyjne. Tel. 43.32.21.48.
- * KRAWIEC - reperacje, przeróbki; t.42.40.95.55.
- * PRACE budowlano-remontowe oferuje firma POLBAT; TEL.48.23.73.82.; FAX 60.37.05.76.

* Une opportunit  s'implante en votre pays! Contactez-mol pour avoir des revenus compl mentaires. T.42.15.04.16. ou 46.83.03.38.

STOWARZYSZENIE INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW POLSKICH WE FRANCJI

20, rue Legendre, 75017 PARIS

KALENDARZ ODCZYTÓW:

- 18.11.94. - Gerard Kneppert: "Polonais d'aujourd'hui ou seras tu demain".
- 16.12.94. - M. Żymło będzie mówił na temat materiałoznawstwa.
- 20.01.95. - Helena Kolanowska: "Poza Kołem Polarnym".

sekretarz - J. Skarżyńska

Audycje telewizyjne po polsku:

Telewizja niemiecka ZDF nadaje 20 minutowe audycje dla Polaków, co dwa tygodnie. Każda audycja zaczyna się o godz. 8 rano. W najbliższym czasie audycje będą nadawane: 5 i 19 listopada, 3, 17 i 31 grudnia.

Ponadto telewizja polska - TV POLONIE - nadaje całodzienny program, który można odbierać za pomocą anteny satelitarnej.

Dokończenie programu TV Polonia:

8.15 Kinoteka polska - "W pustyni i w puszczy"

9.00 Wiadomości

9.10 Ziarno - program katolicki

9.35 Brawo! Bis! (powtórzenie wybranych programów z tygodnia)

12.00 Wiadomości

12.10 Program dnia

12.15 "Mała księżniczka", odc. 5/46 - serial animowany

12.50 Teatr komedii: Wojciech Bogusławski "Henryk IV na łowach", reż. Bagdan Baer

14.05 Międzynarodowy Festiwal Szkół Filmowych i Telewizyjnych cz. 1

14.40 Rekwizyty historii - "Zamek króla i pirata"

15.00 "Siedem życzeń" odc. 3 - serial komediowy (napisy w wersji angielskiej)

15.55 Program dnia

16.00 Sport z satelity: mecz piłki nożnej ŁKS - Pogoń

17.00 Teleexpress

17.15 Międzynarodowy Festiwal Szkół Filmowych i Telewizyjnych cz. 2

18.00 Rekwizyty historii - "Żywią i bronią"

18.15 Łódzkie smyczki na drugiej półkuli

18.35 Jerzy Harasymowicz: "Rozpisałem jesień"

19.20 Dobranocka

19.30 Wiadomości

20.00 "Irlandzki tancerz" - widowisko muzyczne

21.00 Panorama

21.30 "Prywatne śledztwo" - film fab.

prod. polskiej - reż. Wojciech Wójcik

23.10 Program na niedzielę

23.15 Słowo na niedzielę

23.20 Międzynarodowy Festiwal Szkół Filmowych i Telewizyjnych cz. 3

0.00 Jubileusz Machula - program rozrywkowy

0.15 Jimmy Black contra Mister White - melodie filmu amerykańskiego

1.20 "Ojciec królowej" - film fab. prod. pol. reż. Wojciech Solarz

3.05 Zakończenie programu

NIEDZIELA 20.11.94

8.00 Powitanie, program dnia

8.05 "Prywatne śledztwo" - film fabularny

9.40 "Siedem życzeń" odc. 3 - serial komediowy (napisy w wersji angielskiej)

10.30 Zaproszenie do Polski

11.05 Studio kontakt

12.00 Na polską nutę - program dla dzieci

12.45 Teatr dla dzieci "Calineczka" wg. Ch. Andersena, autor: Jadwiga Jasny-Mazurek, reż. Artur Hoffman

14.15 Rody polskie - Massalscy

14.40 XV Przegląd Piosenki Aktorskiej, Wrocław 94 "Pamiętajcie o nagrodach" - recital Jadwigi Kuty

15.35 Powitanie, program dnia

15.40 Biografie: "Outsider, czyli portret Romana Maciejewskiego"

17.00 Teleexpress

17.15 Spojrzenie na Polskę

17.25 Wspomnień czar: "O czym się nie mówi"

19.05 Dobranocka "Denver, ostatni dinozaur"

19.30 Wiadomości

20.00 "Duchy" - Kabaret Olgi Lipińskiej

21.00 Panorama



prezentatorki "Panoramy":
Krystyna Czubówna i Agnieszka Dymecka
foto.: Sobleszczuk

21.30 "Smażalnia story" film fab., reż. J. Gębski

22.52 Program na poniedziałek

23.00 Czar Par (6)

0.15 Sportowa niedziela

0.45 Zakończenie programu.

i ewangelicznej cnoty, tak był dla wszystkich, ale dla duchownych zwłaszcza, wzorem, jak miłość Boga łączyć z miłością Ojczyzny, a obowiązek względem niej z obowiązkiem względem Kościoła. Miłość Ojczyzny była tak zupełna, tak gorąca, jak bardziej być nie może (...). W duszy on był smutny, smutny wszystkimi

niebezpieczeństwami Kościoła i Ojczyzny; ale wyższość i świętość duszy dawała mu pogodę taką, że miał uśmiech i humor wesoły, słowo żartobliwe, a w uśmiechu czy żarcie zawsze ujmujący ton dobrego serca, dobrej woli (...). Biskup Dunajewski był to przede wszystkim człowiek wewnętrzny, duchowy, którego życia

treścią i celem było zbawienie własne i bliźniego. Zjednoczenie z Bogiem siebie samego i drugich, jak się da najpełniejsze i najdoskonalwsze (...)"

Zbigniew A. JUDYCKI

MUZEUW NIEPODLEGŁEJ PIEŚNI

Trzeba zaiste polskiej fantazji, żeby powołać do życia podobną placówkę: muzeum jednej pieśni. Czegoś tak ulotnego... Chyba, że jest to pieśń niezwykła. Właśnie taka jak nasz hymn narodowy.

Nie bez przyczyny Muzeum Hymnu Narodowego powstało w Będominie koło Kościerzyny, na Kaszubach. Tu bowiem 29 września 1749 r. przyszedł na świat późniejszy autor tekstu "Pieśni Legionów" - Józef Rufin herbu Rogala Wybicki.

Muzeum otwarto w 1978 r. w dawnym dworze Wybickich. Wystrój wnętrza odpowiada epoce, w której narodził się hymn; w pokojach stoją meble typowe dla XVIII-XIX - wiecznych, szlacheckich dworców, na ścianach wiszą portrety ówczesnych luminarzy życia politycznego: księcia Poniatowskiego, generała Dąbrowskiego, cesarza Napoleona...

Data 17 lipca, jaką wybrano dla otwarcia muzeum, nie była przypadkowa. Tego dnia przypadła rocznica prawykonania "Pieśni Legionów".

Po raz pierwszy odśpiewał ją sam Józef Wybicki, a działo się to 17.07.1797 r. w pałacu biskupa d'Est w Reggio, gdzie kwaterował generał Jan Henryk Dąbrowski. Wybicki współpracował z nim wówczas przy tworzeniu Legionów.

Pierwotna wersja "Pieśni", nazwanej niebawem "Mazurem Dąbrowskiego", zaczynała się od słów:

**Jeszcze Polska nie umarła
Kiedy my żyjemy,
Co nam obca moc wydarła,
Szablą odbierzemy.
Marsz, marsz Dąbrowski
Do Polski z ziemi włoskiej
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.**

Wybicki napisał ten tekst z myślą o 7 tysiącach polskich żołnierzy tułaczy, którzy po klęsce Powstania Kościuszkowskiego i utracie przez Polskę niepodległości, przybyli do Włoch pod legionowe sztandary. Trzeba im było pieśni zagrzewającej do walki, podnoszącej na duchu, dającej nadzieję, że "jeszcze Polska nie umarła".

Pieśń z miejsca zdobyła popularność zarówno na obczyźnie, jak i w kraju, bo

oczywiście dla niej nie istniały żadne granice. Do jej upowszechnienia przyczyniła się niewątpliwie i melodia, która łatwo wpada w ucho i porywa. Wybickiemu była już skądś znana... Niestety, nie wiadomo, kto i kiedy ją skomponował, najprawdopodobniej jest pochodzenia ludowego. Śpiewali ją odtąd nie tylko Polacy, przez pewien czas uchodziła niemal za hymn wszystkich Słowian. W 1926 r. - prawie po 130 latach od jej publicznego zaprezentowania - została uznana za nasz hymn narodowy.

Dzieje tego hymnu przedstawione są w



Będominie na tle historii Polski: od ostatnich lat Rzeczypospolitej szlacheckiej, przez Insurekcję Kościuszkowską, tworzenie Legionów Polskich we Włoszech, kampanię napoleońską, Powstanie Listopadowe, Wiosnę Ludów, Powstanie Styczniowe, I i II wojnę światową. Wystawa klarownie opowiada o roli, jaką na przestrzeni tych dziejów spełniał i wciąż odgrywa "Mazurek Dąbrowskiego" w kształtowaniu naszej świadomości narodowej.

Wśród eksponatów, prezentowanych w 8 salach będomińskiego dworku, brakuje tego najważniejszego: rękopisu z tekstem hymnu. Prawdopodobnie spłonął wraz z innymi pamiątkami rodzinnymi w

represje w okresie zaborów, a w czasach okupacji hitlerowskiej nawet śmierć. Będąc w Gdańsku czy w jego okolicy, warto nadłożyć nawet trochę drogi i odwiedzić to niezwykle muzeum. Muzeum tylko jednej pieśni, ale za to najświętszej dla Polaków.

Tekst i fot. Barbara STEFAŃSKA

P.S.: Muzeum jest otwarte codziennie z wyjątkiem poniedziałku i dni poświęconych, od 15.05 do 31.08. w godz.: 9-16, w niedziele i święta i soboty w godz.: 10-15; W okresie: 1.09.-14.05. w godz.: 9-15; w niedziele, święta i soboty w godz.: 10-15.

ZE ŚWIATA



■ *Kanclerz RFN H. Kohl po zwycięstwie wyborczym CDU: "Niemcy pozostaną motorem zjednoczenia Europy".*

■ *Wybory prezydenckie w Macedonii wygrał postkomunista Kiro Gligorow. Obserwatorzy stwierdzili jednak wiele naruszeń prawa wyborczego.*

■ *Na Morzu Czarnym odbyły się manewry morskie z udziałem okrętów USA, Bułgarii, Rosji, Rumunii, Turcji, Włoch, Ukrainy i Grecji. Za ćwiczenia zapłaciły Stany Zjednoczone.*

■ *Po zamachu terrorystycznym, zorganizowanym przez ugrupowanie "Hamas", Izrael zablokował granicę z Palestyną.*

■ *USA i Korea Północna podpisały układ o kontroli atomowej. KRL-D prawdopodobnie jest już jednak w posiadaniu 1 lub 2 bomb atomowych.*

■ *Ponad 200 osób zginęło w wojnie domowej w Czeczeni. Siły wierne prezydentowi Dudajewowi zaatakowały bazę wojsk rebeliantów popieraną przez Moskwę.*

■ *Wspólnota Niepodległych Państw powołała Międzynarodowy Komitet Gospodarczy, będący pierwszą tego typu instytucją WNP. Siedziba organizacji znajduje się w Moskwie.*

■ *Premier Wielkiej Brytanii, J. Major, zapowiedział rozpoczęcie jeszcze w tym roku, pierwszych rozmów na temat pokoju w Irlandii Północnej.*

■ *Zawalenie się mostu w centrum stolicy Korei - Seulu, spowodowało śmierć 32 osób.*

■ *W Czechach strajkowali pracownicy "Skody", protestując przeciw zapowiadanym przez dyrekcję zwolnieniami z pracy.*

■ *W Wilnie zarejestrowano oficjalnie partię Akcja Wyborcza Polaków na Litwie.*

■ *Władze miejskie stolicy Chin, Pekinu, zamierzają wprowadzić podatek za posiadanie psa. Jego wysokość równa się rocznej, średniej pensji (700\$).*

■ *W wieku 81 lat zmarł znany amerykański aktor Burt Lancaster.*

OD LUSTRACJI DO CEGŁY

W kraju dzieją się rzeczy dziwne i ciekawe. Po pierwsze powrócił, za sprawą "Solidarności", temat lustracji agentów.

Przekazane przez władze niemieckie dane wywiadu NRD, STASI na temat agentów działających w NSZZ "S", wywołały wśród związkowców małą burzę. Na Zjeździe w Mielcu opowiedzieli się oni za ujawnieniem tych danych. Było to potwierdzeniem jednoznacznego opowiedzenia się "S" za ideą lustracji. Nieoczekiwanie, zamiast głosów we własnych szeregach, odezwały się nożyce w "Gazecie Wyborczej". Niemieckie dokumenty zawierały nazwisko pewnej redaktorki tego pisma, która być może nieświadomie przekazała pewne informacje agentowi STASI, o pseudonimie Gerard. List redaktorki, nota bene zasłużonej dla opozycji, domagał się poszerzenia informacji i zapowiadał odszukanie owego Gerarda. Zamiast dalszego ciągu otrzymaliśmy jednak historyczny atak organu Michnika na niemiecki urząd kierowany przez pastora Gaucka z sugerowaniem wręcz jego niekompetencji. "GW", która od początku sprzeciwia się idei zlustrowania agentów, postanowiła sprawę jeszcze bardziej zaplątać. Przy tej okazji warto poruszyć kilka problemów. Pierwszy dotyczy możliwości koniunkturalnego wykorzystywania danych wywiadowczych przez inne państwa.

Informacje o agentach pojawiać się będą w momentach np. kryzysów, podkopując społeczne zaufanie do polskich polityków. Tak było z urzędującym nadal ambasadorem w Moskwie, Cioskiem.

Drugi problem to możliwość oszkalowania osób niewinnych, praktycznie bez prawa obrony.

Jako trzeci i ostatni wymienilibym problem, być może najważniejszy, a mianowicie pozostawianie u steru władzy osób skompromitowanych współpracą z UB, SB, a nawet obcymi wywiadami (dawniejsi sojusznicy). Sprawy te będą wisały nad Polską złowieszczym cieniem do momentu przeprowadzenia

faktycznej lustracji. Opowiadania o zniszczonych aktach są tu jedynie zasłoną dymną wobec prawdziwego problemu państwowości. Tymczasem zamiast ważnego dla państwa kroku, otrzymaliśmy wysmarowaną przez Sejm ustawę "utajnijającą" nawet informacje o zbrodniarzach doby stalinowskiej.

Kruk "Wronie" oka nie wykole, chyba, że uczyni to wałbrzyski rolnik. Stanisław Helski z Dolnego Śląska prowadził gospodarstwo rolne i był od 1980 roku działaczem "Solidarności Chłopskiej". Po stanie wojennym komunistyczne władze w ramach zemsty nakazały Helskiemu wbrew logice rolniczej obsiać pole zbożem zamiast planowanym rzepakiem. Kiedy oporny rolnik odmówił, na jego pole wjechały PGR-owskie ciągniki, które zaorały i zasiały prywatne pole. Potem zboże zebrano, a rachunkiem obciążono Helskiego, któremu zlicytowano hodowlę, doprowadzając gospodarstwo do ruiny. Działo się to w 1982 roku, a ówczesna telewizja wyemitowała nawet propagandowy program o rolniku-sabotażyście, który działał w "S". Kilka dni temu z Wrocławia nadeszła wiadomość o... pobiciu gen. W. Jaruzelskiego(!) Osobą, która przy pomocy cegłówki wymierzała sprawiedliwość, był właśnie Stanisław Helski. Będąc dalekim od pochwalania samosądu, oskarżałbym jednak nie rolnika, ale odpowiedzialnych za brak wprowadzenia zasad podstawowej sprawiedliwości w kraju. Zaniechanie lustracji, utrudnianie pracy sądom w procesach o zbrodnie z lat 50-tych, nieznanie rzeczywistych winnych morderstwa Ks. Popiełuszki, przeciąganie aż do przedawnienia procesów morderców z "Wujka" i ich mocodawców, brak winnych śmierci Pyjasa, Przemyka itd, to tylko niektóre z elementów złej atmosfery w rzekomo wolnej i niekomunistycznej Rzeczypospolitej. Zamazywanie prawdy ma to do siebie, że zawsze zamiast drogi prawnej pojawia się kamień lub...cegła.

Bogdan USOWICZ

Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

POLSKA

■ W dniu 31 lipca br. w strukturze organizacyjnej Biblioteki Narodowej w Warszawie powstała Pracownia Badań nad Książką Polską za Granicą. Do jej statutowych zadań należy:

1. Prowadzenie prac badawczych i dokumentacyjnych związanych z dziejami, funkcją i rolą książki polskiej na obczyźnie i jej instytucjami (biblioteki, oficyny wydawnicze, księgarnie, drukarnie itp) oraz zbiorami materiałów polonijnych i dotyczących Polonii w bibliotekach polskich.

2. Współpraca z instytucjami i organizacjami polskimi za granicą, a szczególnie bibliotekami oraz organizowanie różnych form pomocy dla nich.

3. Współdziałanie z krajowymi instytucjami i organizacjami o pokrewnym profilu działania.

4. Upowszechnianie i popularyzowanie wyników prac badawczych i dokumentacyjnych dotyczących problematyki książki polskiej na obczyźnie.

Kierowanie pracownią objął prof. dr Andrzej Kłossowski pracujący w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i będący prezesem Towarzystwa Rapperswilowskiego, którego celem jest promocja kultury polskiej za granicą oraz przyczynianie się do zachowania znajdującego się na obczyźnie polskiego dorobku kulturalnego.

■ Podczas uroczystości 75-lecia działalności KUL, o. Kornelian Dende, dyrektor polskiego programu radiowego w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie, zwanego *Godziną Różańcową Ojca Justyna*, otrzymał tytuł doktora *honoris causa* KUL za zasługi dla Polonii i Polski. O. Kornelian Dende objął kierownictwo nad katolickim programem *Godziny Różańcowej* w 1959 roku po śmierci o. Justyna Figasa i prowadzi je do dziś. Przez 35 lat przekazuje, wraz z o. Lucjanem Królikowskim i o. Eligiuszem Kozakiem prawdę o Bogu, człowieku i Kościele, o narodzie polskim w jego dziejowej tożsamości i o świecie, z uwzględnieniem znaków czasu, a szczególnie nauki Soboru Watykańskiego II (*Rycerz Niepokalanej*).

SZWAJCARIA

■ Bolesław Pawlica i Marek Jezienicki zrealizowali interesujący film telewizyjny pt. "Nagra-film o Stefanie Kudelskim" - o naszym rodaku mieszkającym od wojny w Szwajcarii. Stefan Kudelski jest konstruktorem najbardziej trwałych, niezawodnych i precyzyjnych magnetofonów. Czterokrotny laureat Oscara Akademii Filmowej Hollywood za konstrukcje sprzętu technicznego oraz honorowy członek Stowarzyszenia Inżynierów Filmu i TV.

■ We wrześniu br. obchodzono uroczystość 100-lecie Towarzystwa Polskiego "Zgoda" w Zurychu. Towarzystwo założone zostało w 1890 r. przez Ignacego Daszyńskiego oraz Wincentego Sikorskiego i wskrzeszone cztery lata później (9.09.1894) przez Józefa Piłsudskiego i Feliksa Perla.

WIELKA BRYTANIA

■ Nasz rodak Michał Giedroyć z Oxfordu, historyk i były doradca ds. przemysłowo-ekonomicznych w krajach rozwijających się, odbył z polecenia brytyjskiego MSZ podróż do Białorusi w roli oficjalnego obserwatora pierwszej rundy wyborów prezydenckich (*Kultura*).

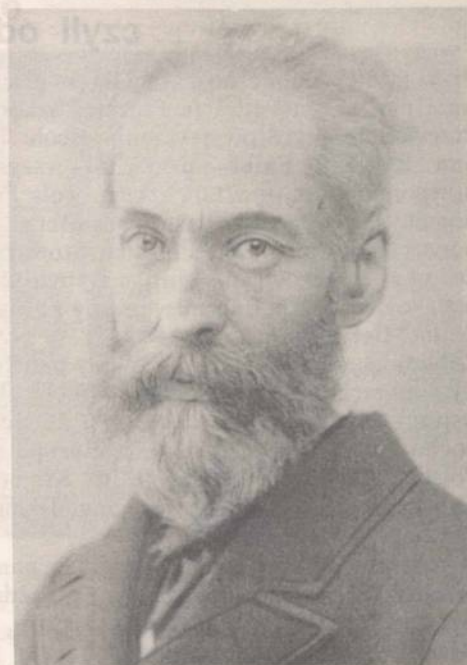
NIEMCY

■ W Kosarzynie k/ Gubina odbył się III Zlot Związku Polaków "Nadodrze", organizacji działającej w Brandenburgii. W Zlocie wzięło udział około 70 osób.

FRANCJA

■ W br. minęła 100. rocznica śmierci księcia Władysława Czartoryskiego, emigracyjnego działacza politycznego Hotelu Lambert, założyciela Muzeum Czartoryskich w Krakowie i dożywotniego prezesa Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu.

Władysław Czartoryski urodził się 3.07.1828 roku w Warszawie. Po ukończeniu studiów we Francji współpracował w Konstantynopolu (1855) przy organizowaniu do walki z Rosją 2. Pułku Kozaków Sułtańskich, do którego sam jako ochotnik się zapisał. Wobec



kampanii, jaką przeciw gen. Zamoyskiemu i polityce Hotelu Lambert wszczął wtedy Sadyk-Pasza, Czartoryski stanął po stronie gen. Zamoyskiego ściągając na siebie nieuzasadnione zarzuty Mickiewicza. Od 1856 roku wspólnie z ojcem Adamem kierował pracami Hotelu Lambert. Pod jego przewodnictwem powstało Bureau des Affaires Polonaises, które stało się centralą polskiej polityki zagranicznej, mającą utrzymać kontrolę nad ruchem narodowym w kraju. Po śmierci ojca (1861) objął kierownictwo Hotelu Lambert, a w 1863 mianowany został przez powstańczy Rząd Narodowy głównym agentem dyplomatycznym przy rządach Anglii, Włoch, Szwajcarii i Turcji. Rozwijał szeroką działalność dyplomatyczną w celu uzyskania interwencji zbrojnej tych państw na rzecz Polski. Z chwilą załamania się interwencji dyplomatycznej mocarstw wezwał Rząd Narodowy do przerwania powstania i rozwiązania się. W 1865 interweniował u papieża w sprawie unitów polskich. Roztoczył opiekę nad wieloma polskimi instytucjami i organizacjami emigracyjnymi. Zmarł 23 kwietnia 1894 roku w Boulogne-sur-Seine.

Od autora:

sprostowanie: w Kronice Polonijnej, w G.K. nr 38, choklik komputerowy umiejscowił lwowski Cmentarz Łyczakowski na Litwie. Za pomyłkę serdecznie przepraszam Czytelników i prostuję, Lwów leży na Ukrainie.

Zb. A. JUDYCKI

INAUGURACJA SZKOŁY IM. KOPERNIKA czyli odrodzenie polskiej szkoły w Metz

Przy licznej publiczności, miała miejsce w Metz dnia 30 września b.r. inauguracja Polskiej Szkoły im. Kopernika.

Przewodniczący Stowarzyszenia Ecole Polonaise de Metz, pan Ryszard Paluk, przywitał wszystkich obecnych i przypomniał jak powstała szkoła, wołał Polskich rodzin, przy pomocy polskiego duszpasterza w Metz - Ks. Jerzego Sowy i z poparciem istniejących Polskich Stowarzyszeń.

Dwoma kluczowymi etapami było; stworzenie ekipy pedagogicznej i podpisanie umowy z francuską szkołą Ecole de la Misericorde.

Zabierając głos dyrektor tej szkoły pan Jean-Marie Michalik wytłumaczył, dlaczego bardzo ceni kontakty z polską wspólnotą, nie tylko dlatego, że jest sam polskiego pochodzenia, ale też dlatego, że Europa nie może istnieć bez Polski. Współpraca ze Szkołą im. Kopernika ma uzupełnić, tradycyjne nauczanie języka angielskiego i niemieckiego, językiem polskim.

Dyrektorka Szkoły im. Kopernika, pani Barbara Wydro, przedstawiła działalność szkoły. W każdą sobotę, odbywają się zajęcia z języka polskiego, historii, geografii, poezji i religii w klasach udostępnionych nam przez Ecole de la Misericorde, a w każdy poniedziałek jest nauka języka polskiego dla dorosłych.

Pod nieobecność Konsula Generalnego RP ze Stasburga, głos zabrała pani Wicekonsul, Lidia Raciborska. Bardzo pozytywnie oceniła akcję polskich rodzin z Metz i zapewniła o całkowitym poparciu Konsulatu.

Ze słowami uznania wystąpili i przedstawiciele władz francuskich: pan Gavini, reprezentujący mera Metz, Jean-Marie Rausch; pan dr Jacquat, członek Zgromadzenia Narodowego i pani Zimmermann, reprezentująca pana Masson, członka Zgromadzenia Narodowego.

Była też dla wszystkich obecnych niespodzianka: program poezji, pięknie recytowany przez uczniów i ks. Jerzego Sowę. Głównym punktem programu było "symboliczne" otwarcie szkoły, którego dokonała pani Wicekonsul, Raciborska i pan Gavini: "Szkoła Kopernika żyje!"

Długo jeszcze trwały rozmowy, w pięknie udekorowanym przez Barbarę Wydro i Natiane Nowacki lokalu, które stworzyły miłą polską atmosferę.

W lokalnym dzienniku "Le Republicain Lorrain" ukazała się relacja z inauguracji, był również reportaż w czwartym programie Polskiego Radia.

Za Zarząd

Jan JACKIEWICZ - Sekretarz

Association Ecole Polonaise de Metz

4, rue St Ferroy, 57000 Metz

APEL: DOKOŃCZMY ROZPOCZĘTE DZIEŁO

Dzięki uprzejmości "Głosu Katolickiego" zwracaliśmy się już raz tą drogą do Was, Polonii Francuskiej i licznych stowarzyszeń o pomoc finansową dla odnowienia polskiego pomnika wzniesionego z ofiarności Polonii w roku 1933 ku pamięci polskich ochotników, zwanych Bayoń-czykami, którzy polegli na polu chwały dnia 9 maja 1915 roku, w sektorze Souchez-Neuville Saint Vaast.

Dziękujemy wszystkim ofiarodawcom, którzy wnieśli już swój wkład na ten cel. Zebraliśmy do tej chwili 130 tys. franków, w tym 30 tys. fr. subwencji francuskiego Ministerstwa Byłych Kombatantów, 30 tys. Rady Departamentalnej z Pas de Calais, 11 tys. od Rad miejskich, reszta wpłynęła od Polskich i Francuskich stowarzyszeń kombatanckich oraz od osób prywatnych.

Prace przy odnowieniu pomnika są na ukończeniu, jego poświęcenie przewidziano na dzień 9 maja 1995 roku w 90. rocznicę walk.

Faktury za prace renowacyjne zaczynają napływać, a nam **brak jeszcze 120 tys. franków**. Musimy dokończyć rozpoczęte dzieło. Raz jeszcze zwracamy się z gorącym apelem o pomoc finansową. Byłoby niewybaczalnym pozostawienie naturze dokonanie niszczyielskiego dzieła na tym symbolu pamięci i wdzięczności dla tych, którzy oddali swe życie niesieni porywem uczuć patriotycznych względem Polski i Francji. **Francuzi Polskiego Pochodzenia, Rodacy, Pomóżcie nam dokończyć Rozpoczęte Dzieło!**

Wszelkie dary na ten cel prosimy wpłacać na CCP. N° 292. II. N. Paris. Adres: Fédération des Associations d'Anciens Combattants, Resistants et Mutilés de Guerre Polonais, z dopisem (La Targette). Po dalsze informacje w tej sprawie można telefonować pod N° 21. 70.19.91.



*Federacja Polskich Obrońców Ojczyzny,
Mieszany Komitet Opieki nad Pomnikiem w La Targette
20, rue Legendre 75017 Paris*

W skład Komitetu Opieki nad Pomnikiem wchodzi:

- Jędrzej Bukowski, Konsul Generalny RP w Lille;
- Bolesław Nataneł, prezes Kongresu Polonii Francuskiej;
- Ks. prowincjał Jan Guzikowski;
- Marian Kajczyk, sekretarz Związku Członków P.O.W.N.
- Edmond Górski, prezes okręgu Carvin-Libercourt Rezerwistów i Byłych Wojskowych Kombatantów - S.P.K.;
- Michał Kwiatkowski, były dyrektor "Narodowca" z Lens;
- Jan Ostrowski, wiceprezes Federacji Polskich Obrońców Ojczyzny, prezes Mieszanego Komitetu Opieki nad Pomnikiem w La Targette.

LENS: POLONIA W HOŁDZIE BOHATEROM

50 - LECIE POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Staraniem Kongresu Polonii Francuskiej odbyły się w Lens, 13 października, uroczyste obchody 50. rocznicy Powstania Warszawskiego.

Uroczystość, zorganizowana pod wspólnym patronatem Konsulatu Generalnego RP w Lille i Rektoratu Polskiej Misji Katolickiej we Francji, rozpoczęła się o godz. 18.00 Mszą świętą, koncelebrowaną w kościele Tysiąclecia, przez Ks. prałata Stanisława Jeża, rektora P.M.K. i 23 księży. Śpiewy religijne wykonywał Chór Parafialny z Bruay la Buissiere pod batutą p. K. Czechałówny.

W kazaniu Ksiądz rektor podkreślił zakorzeniony w wierze katolickiej idealizm Powstańców, których danina krwi przyniosła z czasem zadziwiający plon, w postaci polskiego Papieża, zwycięstwa "Solidarności" i rozpadnięcia się w gruzy świata bezbożnej dyktatury komunistycznej. Łuna płonącej, lecz nie poskromionej Warszawy, to znicz oświecający nam i dzisiaj właściwą drogę poprzez mroki wygodnictwa, egoizmu, rozwydrzenia i zaniku wiary.

Po Mszy świętej nastąpiło uroczyste złożenie wieńca przed Pomnikiem "Solidarności", otoczonym sztandarami. Uświetnił je swoją obecnością senator André Delelis - burmistrz Lens, w towarzystwie wiceburmistrzów Gerarde Petit i François Hochman oraz deputowanego Jean-Claude Bois. Hymny narodowe, Polski i Francji, odegrała orkiestra "Harmonia" z Bully-les-Mines pod batutą p. Rybskiego.

Obchody zakończyły się w polskiej sali parafialnej, gdzie



odbyło się przyjęcie, poprzedzone przemówieniami prezesa Kongresu Polonii Francuskiej, Bolesława Natanka (w j. francuskim) i byłego dyrektora "Narodowca", Michała Kwiatkowskiego (w j. polskim). Podczas przyjęcia, uczestnicy uroczystości mieli możliwość obejrzenia wystawy o Powstaniu Warszawskim, pożyczonej Kongresowi przez Instytut Polski w Paryżu.

opr. M.K.

FOQUIERES: UROCZYSTOŚCI 100-LECIA SIÓSTR SERCANEK

w służbie miłości i na większą chwałę Jezusowego Serca

Z serca przepelnionego wdzięcznością, kolejny raz na ziemi francuskiej wyśpiewały Siostry Sercanki dziękczynne *Te Deum* za sto lat służby ku chwale Jezusowego Serca.

Uroczystej Mszy św. w kościele Najśw. Serca Jezusowego w Bethuné koncelebrowanej wraz z 23 kapłanami przewodniczył i homilię wygłosił Ks. prałat St. Jeż, Rektor P.M.K.

Z tej okazji przybyła z Polski Matka Generalna S. Szczęsna wraz ze swoją Radą i Siostry delegatki wszystkich placówek Zgromadzenia we Francji.

W naszym dziękczynieniu uczestniczyły także: Siostry Służebniczki z Vaudricourt, Siostry Felicjanki z Bruay. Chór z Bruay La Buissiere, pod dyrekcją Pani Kazimiery towarzyszył jubileuszowi śpiewami.

Na uroczystość przybyli nasi dobrodzieje, przyjaciele, sympatycy, wśród nich dawne nasze uczennice Szkół dla dziewcząt, które Prowadziły Siostry w Saint Ludan i Fouquères. Bo właśnie w trosce o polskie dziewczęta - robotnice, założyciel - Bł. bp J.S. Pelczar przysłał tu siostry sercanki z Krakowa.

Swą działalność apostołską siostry rozwinęły w kilku placówkach we Francji i tworzą prowincję pod patronatem św. Małgorzaty Alacoque, powiernicy Serca Pana Jezusa, a bł. bp Pelczar podjął orędzie z Paray le Monial, gdzie Jezus objawił światu Swe Serce, które *"tak bardzo umiłowalo ludzi"*. Biskup Pelczar zrozumiał prawdę, że z kultu Najśw. Serca Jezusowego wypływa miłość bliźniego - powiedział kiedyś: *"Miłość rodzi się w sercu, wyraża się w słowach a żyje czynem"*. I dlatego oprócz modlitwy, oddawania czci Sercu Jezusowemu, siostry uczą się od tegoż Serca ogarniać sercem wszystkich ludzi potrzebujących pomocy duchowej, moralnej czy materialnej.

Ojciec św. Jan Paweł II w liście z dn. 25.03.1994 na Jubileusz Zgromadzenia powiedział siostronom sercankom: *"Dziś potrzebne jest światu serce wielkie, serce otwarte, serce na miarę*



Najśw. Serca Pana Jezusa".

Dlatego też na kolejne obchody dziękczynienia za 100 lat łask Bożych w Kościele, którym na imię: służba, modlitwa, ofiara, został wybrany dzień patronalny prowincji zgromadzenia - dzień poświęcony św. Małgorzacie Marii Alacoque - umiłowanej uczennicy Serca Jezusowego.

Na progu drugiego stulecia wraz z młodzieżą w przededniu Europejskiego Spotkania Młodych w Paryżu wołamy do Pana: *"Serce wielkie nam daj zdolne objąć świat."*

Serce wielkie nam daj mężne w walce ze złem".

Obyśmy coraz bardziej obejmowały potrzeby ludzi, świata, Ojczyzny i Kościoła, za przykładem współzałożycielki Zgromadzenia - Sługi Bożej Matki Klary Szczęsnej - **"Wszystko dla Serca Jezusowego"**.

opr. S. Angela - sercanka

OGŁOSZENIA - KOMUNIKATY

VR
voyages BARKLATER

komfort

licencja polsko-francuska n°113 158 SE STW 94

550 F - 900 F

taryfy specjalne dla grup

St Etienne LYON - 72.41.80.82. ; 74.96.31.29 ; METZ - 87.66.84.80.
DIJON - 80.47.00.95. ; ROANNE - 77.71.44.90. MINITEL 3615 POLINFO

REGULARNE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI
PROPONUJE LICENCJONOWANA FIRMA

KAROLINA Becker

TEL. (1) 60. 66. 21. 95.

PONIEDZIAŁKI - GODZ. 8.00: SZCZECIN, GDAŃSK, TCZEW
PONIEDZIAŁKI - GODZ. 10.00: WROCŁAW, KRAKÓW, RZESZÓW
SOBOTY - GODZ. 10.00: WROCŁAW, KRAKÓW, RZESZÓW

GWARANTUJEMY: DUŻY KOMFORT, SOLIDNOŚĆ, NIETYGÓROWANE CENY

od 1979 roku

*** W A N O U C H K A ***

RESTAURACJA POLSKA
Sélectionné par le guide Gault/Millau

28, rue la Vieuville otwarta we wszystkie wieczory od 19.30
(róg z ulicą Trois Freres) w niedziele na obłady (od 12.30)
75018 Paris zamknięte w środy
Metro: Abbesses tel. 42.57.36.15.

13^e SANS FRONTIÈRES

13 EME SANS FRONTIERES
16bis, rue E&H Rousselle
75013 PARIS tel.45.89.52.00

**FRANCUSKI DLA OBCOKRAJOWCÓW
WSZYSTKIE POZIOMY**

KURSY ZWYCZAJNE I INTENSYWNE

- 20 godzin tygodniowo przez 3 mies. - 1400F/mies.
- 6 godzin tygodniowo przez 5 mies. - 1500F

wyjątkowa okazja - studenckie ceny: 10 godzin tygodniowo przez 5 mies. - 2000F

ASSOCIATION "NAZARETH"

Kursy j. francuskiego dla początkujących i zaawansowanych
3 razy w tygodniu: poniedziałki, środy, piątki
od 19.30 - do 21.00.

NOWE GRUPY OD 14 LISTOPADA
68 rue d'Assas (M^o:St. Placide, N-D des Champs).
Zapisy - tel. 43.03.38.33. ; 46.63.32.92.

Podróże do Polski

- * AMIGO - TOURIST: autokarem do Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa, Rzeszowa. INFORMACJE I REZERWACJA: Paryż tel. 60.11.87.24. codziennie od 8.00 do 22.00.
- * BUS TOURISTIQUE SERVICE. Od wtorku do niedzieli - EKSPRESOWE MIKROBUSY: Zielona Góra, Wrocław, Kraków, Rzeszów, Kielce, Stalowa Wola, Łódź, Radom, Lublin. TEL.: 43.38.67.29.
- * VITESSE - Licencjonowanym autokarem w kierunkach: Warszawa, Kraków, Rzeszów, (380FF; A/R-650FF). Tel. 48.05.00.66.
- * PARTNER - NAJSZYBCIEJ i legalnie do Polski Południowej komfortowo mikrobusem Ford (nowy), przez Valencienne. Już w 12 godzin na granicy. TEL.46.30.49.58.(po 18.00). ZAPRASZAMY.
- * AMIGO - TOURIST - w niedzielę przejazd autokarem do: Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa. Cena 370F; AR - 650F. Inf. i rez. Paryż tel.: 47.39.88.26 lub 43.88.06.98 codziennie (8.00-22.00). Zapraszamy!
- * OAZA-TRANS w Niedzielę autokarem do Zielonej Góry, Kalisza, Łodzi, Kielc, Radomia, Lublina, Stalowej Woli. Informacja i rezerwacja: Paryż tel. 60.11.87.24. Codziennie od 8.00 do 22.00. Zapraszamy.
- * JANTAR - biuro rezerwacji biletów autobusowych do licznych miejscowości w Polsce. Ceny zróżnicowane ze zniżkami. Informacje: od 8.00 do 23.00. Tel. 45.25.58.29
- * DO STALOWEJ WOLI I OKOLIC MIKROBUSEM co niedzielę. Tel. 46.27.64.22.

UWAGA - UWAGA - UWAGA

2 NOWE LINIE FRANCJA - POLSKA

PARIS - Lille - Szczecin - Koszalin -
- Słupsk - Gdynia - GDAŃSK.

PARIS - Lille - Kalisz - Piotrków Trybunalski -
- Radom - Puławy - Lublin - ZAMOŚĆ.

* * *

W DALSZYM CIĄGU LINIE

PARIS - Lille - Poznań - Konin - Łódź - WARSZAWA.

PARIS - Lille - Zielona Góra - Wrocław -
- Opole - Gliwice - Katowice - KRAKÓW.

WSZELKIE USŁUGI I INFORMACJE
OFERUJE PAŃSTWU NASZE BIURO
W PARYŻU - POD NOWYM ADRESEM



93 Rue de Maubeuge
Metro: Gare Du Nord
75010 PARIS
tel. 42.80.95.60

BILLY MONTIGNY tel.(16)21.20.22.75
LILLE tel.(16)20.92.05.05

Hotel

* NOCLEGI i wyżywienie -3 posiłki (obfite śniadanie polskie, sanwicz + owoc w południe, obłado-kolacja). Gościnnie i rodzinnie. 1 doba - 155 F. HOTEL "RELAKS" w Sospel (15 km. Menton; 20 km. Monaco); Kat. TURYSTYCZNA, 4, Bd de VERDUN; tel.93.04.14.66; fax 93.04.15.43. Obsługa w języku polskim i francuskim. Na zamówienie - przysmak polskie. Hotel nadaje się na zjazdy, kursy, konferencje.

Restauracja polska

* POLONIA: przyjęcia weselne i inne. 3, Rue De Chaumont. Tel.42.40.38.97.

Lekcje

- * INDYWIDUALNE lekcje języka francuskiego. Tel.: 45.56.01.46.
- * LEKCJE JĘZYKA FRANCUSKIEGO - indywidualne i grupowe (4-osobowe) dla początkujących i zaawansowanych, w godzinach rannych i wieczornych prowadzone przez profesora (dyplom na Sorbonie) - specjalista w nauczaniu j. francuskiego metodą audlowizualną. Tel.43.36.38.33. Paryż V.
- * NAUKA FRANCUSKIEGO - nauczycielka z dyplomem Sorbony. 70 F/godz. 40.02.06.02.
- * NAUCZAM J. FRANCUSKIEGO - TANIO. T.41.10.84.06.

Polskie wędliny

* MANOREK, producent polskich wędlin poleca swoje wyroby na targu w Les Lilas w Aulnay s/s Bols, Charenton Le Pont oraz w Saint Denis I Argenteuil. Informacje tel. 39.93.42.00. (repondeur).

ciąg dalszy ogłoszeń na str. TV 4

KANCELARIA PRAWNA OLŚNICKI

ŁŁUMACZ wszelkich dokumentów urzędowych
i prywatnych PORADY PRAWNE

ZAŁATWIA: tłumaczenia urzędowe, papiery do ślubu i naturalizacji, pełnomocnictwa, adopcje, kontrakty notarialne, spadki, sprawy sądowe we Francji i w Polsce, sprowadzanie dokumentów i rodzin, formalności konsularne, itp.

ETUDE OLŚNICKI: Mille FAJANS
106, Rue Joffroy - 75017 Paris - M^o Wagram. Tel. 47.63.88.91.
Przyjmuje: 9.00-12.00 i 14.00-19.00

DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!

POLKA
2, RUE DE MONDOVI
75001 PARIS - M° CONCORDE
Tel. 40.20.00.80

LICENCJONOWANE LINIE
LUKSUSOWYMI AUTOKARAMI

z: Paryża, Lens, Douai, Valenciennes,
Reims, Metz, Freyning-Merlebach

* * * * *

do: GDAŃSKA, WARSZAWY, RZESZOWA,
POZNANIA, KRAKOWA
I 40 INNYCH MIAST POLSKI

WYJAZDY: WTORKI, CZWARTKI, SOBOTY

* * * * *

W ZWIĄZKU Z OTWARCIEM NOWEJ AGENCJI

2, RUE MONDOVI, 75001 PARIS,

M°: CONCORDE, koło KOŚCIOŁA POLSKIEGO

SPECJALNE CENY DLA PIERWSZYCH 100 KLIENTÓW

NA PRZEJAZDY AUTOKAROWE,
PACZKI I PRZEKAZY PIENIĘŻNE

* * * * *

Biurowo otwarte od poniedziałku do soboty
od 10.00 do 13.00 i od 14.00 do 18.00
w niedziele: od 10.00 do 14.00



Copernic

La Pologne en direct

SPRZEDAŻ BILETÓW
NA AUTOKARY DO POLSKI

ZA KAŻDY ZAKUPIONY BILET NA
AUTOKAR, CENA WYSYŁKI BAGAŻU
(z dostawą do domu) - 7.50 FF/KG

PACZKI DO POLSKI - 11 FF/KG. Waga nieograniczona

COPERNIC

6, Rue des Immeubles Industriels

75011 Paris - tel. 40.09.03.43 M° NATION

BIURO OTWARTE: od 10.00 do 18.00, również w soboty i niedziele.

SYLWESTER I NOWY ROK W LA FERTE

1 - świąteczna kolacja i zabawa sylwestrowa
w Domu PMK w La Ferté sous Jouarre - cena: 300 F.
ilość miejsc ograniczona możliwość transportu

2 - świąteczna kolacja sylwestrowa i Nowy Rok
specjalna cena: 450 F.

Tylko za dodatkowe 150 F. - pokój i posilek noworoczny,
ilość pokoi ograniczona.

DOMY POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI ZAPRASZAJĄ:

DO LOURDES - "Bellevue", Route de Bartres, 65100 Lourdes; tel.(33) 62.94.91.82; fax.(33) 62.42.08.75

DO LA FERTE SOUS JOUARRE (60 km. od Paryża; 15 km od Eurodisneyland) - 31, rue d'Hugny, 77260 La Ferté sous Jouarre; tel.(33.1) 80.22.03.76; fax. 80.22.02.23.

Informacji udziela również sekretariat P.M.K. w Paryżu
- 263bis, rue St Honoré; Tel.(33.1) 42.60.07.69.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 26. X. 1994 R.

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA:

KS Zygmunt BUCZKOWSKI S.Chr.
- ROUVROY 1650 F

Rozalia RUTYNA 150 F

Maria SKÓRA 200 F

Jan KRUGER 500 F

Ofiarodawcom serdecznie: "Bóg zapłać"

* * * * *

Dalsze ofiary prosimy przesyłać pod adres:

Mission Catholique Polonaise
263 bis, rue St Honoré, 75001 PARIS
wpłacając na: CCP 1288-75 N PARIS
lub czekiem i zaznaczając:
"Na Tydzień Miłosierdzia"

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI

Ekspert Sądowy Tłumacz Przysięgły
przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, Rue Anatole France
92290 Chatenay Malabry - Tel. 46.60.45.51.
lub

4, Villa Juge - 75015 Paris

Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.

Formalności prawno-administracyjne, notarialne,
asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie
aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

PRENUMERATA (ABONNEMENT)

GŁOS KATOLICKI - LA VOIX CATHOLIQUE
263 bis, rue Saint Honoré
75001 PARIS
tel: 40.15.08.23

Odnowienie abon. (renouvellement)

Rok 280Frs

Pół roku 150Frs

Przyjaciele G.K. 350Frs

NAZWISKO:.....

.....

IMIĘ:.....

.....

ADRES:.....

.....

TEL:.....

.....

Czekiem

CCP (CCP 12777 08 U PARIS)

Gotówką

Przekazem pocztowym

GŁOS KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Jez

Redaktor:

Ks. dr Wacław Szubart

Zespół:

br. Władysław Szynakiewicz, Paweł Oskowski

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:

INDICA

27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 150 F, rok - 280 F
CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 950 FB, rok - 1800 FB
P. Bronisław Dajneka - Rue Jourdan 80

1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

Niemcy: pół roku - 50 DM, rok - 98 DM

Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 68

Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 60593



IDĄ W ZAPARTE

Zbliża się 76. rocznica odzyskania przez Polskę, po stu-kilkudziesięciu latach zaborów i niewoli, państwowości i niepodległości. Dla większości pokoleń współczesnych Polaków dni listopadowe 1918 roku są już tylko zamierzczłym wydarzeniem historycznym, znanym z podręczników szkolnych i patriotycznych pieśni. Od kilku lat dzień 11 Listopada ponownie stał się, oficjalnie obchodzonym w Rzeczypospolitej świętem narodowym. Po oficjalnym obaleniu komunizmu i przywróceniu zakazanej historii, święto 11-Listopada przestało być nielegalną, patriotyczną manifestacją konsolidującą do dalszej "walki" ujarzmiony naród. Dla polskich nastolatków 11 Listopada to, nie wymagający żadnej konspiracji i ryzyka spiskowców, dzień wolny od szkoły, dzień oficjalnych przemówień i zmian warty honorowej przed pomnikami. Cel zmagania pokoleń powstańców, spiskowców, zesłańców, romantyków i partyzantów jawi się osiągnięty. Że to za wcześnie, że to tylko pozory, że jeszcze długa droga i sporo niebezpieczeństw -

tego jakoś nie widać. Teraz 11 listopada można pojechać na dłuższy "week-end", pomajsterkować w domu lub zrobić pranie, odpocząć z poczuciem dobrze spełnionego obywatelskiego obowiązku, oglądając w "telewizorze" jakiś odświętny "festyn", jak 14 lipca we Francji.

Cel osiągnięty, więc... nie ma celu, a tak byliśmy do niego od urodzenia, od pokoleń i "z mlekiem matki" przyzwyczajeni. Pozostała próżnia, bez celu, bez miejsca na poświęcenie, konspirację, odwagę, żeganie powstańca. Życie nie znosi próżni, domaga się celu, idei, marzeń, w przeciwnym razie staje się wegetacją na poziomie fizjologii. Więc jeśli celu "ni ma", co bardziej niecierpliw, na wyścigi odnajdują sobie całkiem oryginalne, choć takie mniej wzniosłe, a bardziej egoistyczne cele i idee zastępcze. A takie na pęczki proponują "młodemu gniewnym", a pozbawionym własnych pomysłów, różni liberaliści, pacyfiści, "zieloni", zjednoczeniowcy, separatyści, mafiści i... "cykliści", których demokracja i pozbawiona tożsamości Europa jest pełna.

Rzecz nie jest groźna, a właściwie jest mniej niebezpieczna, w krajach i społeczeństwach zahartowanych w demokracji, w niepodległości, które stać ekonomicznie na "rewolucje" obyczajowe, kulturalne i parlamentarne i nawet na kilka lat socjalizmu. W Polsce jest jednak inaczej, Polski na razie nie stać na luksus obojętności, eksperymentów ideologicznych, na bierność obywatelską lub realizację egoistycznych interesów

politycznych. Polski końca 1994 roku nie stać, zwłaszcza w przeddzień ponownych wyborów, na krańcowy, histeryczny "pluralizm" postaw i poglądów. Polsce, w perspektywie konfrontacji - elekcji prezydenckiej niezbędna jest polaryzacja przekonań i wartości. Rozpaczliwie konieczna staje się ponowna konsolidacja narodu wokół wspólnego, nadrzędnego, świętego celu. Czy ktoś i kto będzie potrafił na czas, a nie dopiero po klęsce, wznieść się w swym myśleniu i działaniach ponad egoizm grupowy, ponad ambicjki, ponad to co dzieli i... podporządkować się wspólnej sprawie? Oto jest pytanie, o być, albo nie być, o polską rację stanu i przyszłą polską rację bytu!

Póki co, wszyscy, dosłownie wszyscy autentyczni i samowłańczy liderzy, niezliczonych aż do śmieszności partii, stronnictw, frakcji, ruchów, przymierzy i towarzystw wzajemnej adoracji - z wyjątkiem wspólnego wroga, tj. "komuny" - idą w zaparte. Polska scena polityczna zapada się i grzęźnie w monstrualnym separatyzmie, krótkowzroczności i... dobrym samopoczuciu "wisielców". Do ogólnego poziomu przywódców dostrajają się i... równie zadufane we własną "mądrość" i dozwoloną obojętność masy. Okazuje się, jak mogliśmy się przekonać podczas wyborów w 1993 r., iż krajowy - duchowy i intelektualny "lumpenproletariat", skandujący "komuno wróć" - jest bardzo szeroką warstwą społeczną. Ot, taka niewesoła refleksja na 11-Listopada.

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA - FRANCJA ŚWIAT

17 października, z okazji Światowego Dnia Walki z Nędzą, sekretarz generalny ONZ - Boutros-Ghali przyjął w Nowym Jorku 300 osób wywodzących się z najbiedniejszych rodzin naszej planety i reprezentujących 40 krajów. W tym samym czasie, na placu Trocadéro w Paryżu, na wezwanie organizacji ATD-Quatre Monde (Aide à Toute Détresse - Czwarty Świat), odbyła się manifestacja z udziałem premiera Francji Edouarda Balladura. Zebrała się ona wokół tablicy ku czci ofiar nędzy, wmurowanej na placu w 1987 roku przez założyciela organizacji Czwarty Świat księdza Josepha Wresnińskiego. Na tablicy tej przeczytać można napis: "Tam, gdzie ludzie skazani są na życie w nędzy, tam gwałcone są prawa człowieka. Naszym świętym obowiązkiem jest jednoczyć się, by były one respektowane".

Od czasu, kiedy na świecie panuje kryzys ekonomiczny, takie słowa, jak "nędza" czy "bieda" zniknęły właściwie ze słownika.

Zastąpione zostały terminem o szerszym znaczeniu - "wykluczenie". Bo ubóstwo w krajach zachodu łączy się z bezrobociem i w jego konsekwencji z brakiem mieszkania, pozbawieniem opieki lekarskiej i ostracyzmem ze strony "zamożnych". Jak wynika z różnorodnych obliczeń, we Francji, poniżej proggu nędzy żyje co najmniej 5 milionów osób. Od 12 do 13 milionów utrzymuje się z zasiłków państwowych, 98 tysięcy nie ma stałego miejsca zamieszkania; część z nich żyje w przygodnych schronieniach, 59 tys. w przytułkach. Według Francuskiej Federacji Żywnościowej, aż pół miliona Francuzów nie je do syta. Łączą się z tym oczywiście ogromne problemy zdrowotne. Śmiertelność wśród ludzi mających najniższe uposażenia, tzw. RMI (revenu minimal d'insertion) jest dwa razy wyższa niż w innych kategoriach społeczeństwa. I wreszcie, Francja liczy w tej chwili 3 miliony 300 tysięcy bezrobotnych, z których przeszło milion to ludzie, którzy utracili pracę przed kilku laty i którzy nie mają praktycznie żadnych szans na znalezienie nowego zajęcia. W tym tkwi zresztą największy problem. Takie zjawiska, jak nędza i

wykluczenie istniały zawsze. Ale społeczeństwa demokratyczne, opierające się na ideałach równości między ludźmi, znoszą je szczególnie źle. Wiedzą bowiem, że naruszenie równowagi społecznej grozi zniszczeniem całego systemu i pojawieniem się totalitaryzmów. Jest to szczególnie dotkliwe obecnie, kiedy demokracje szczytują się ogromnym zwycięstwem nad systemem komunistycznym. Jest też inny ważny element: od XVI wieku, społeczeństwa budowane są wokół pojęcia "pracy", rozumianej jako wartość. Dramat naszej współczesności polega na tym, że praca, która nie tak dawno była prawem i obowiązkiem, dziś stała się przywilejem. Praca określała miejsce człowieka w społeczeństwie, była treścią jego życia, decydowała w poważnym stopniu o jego związkach z innymi, sprawiała, że czuł się potrzebny. Dziś, pracy jest mniej, jutro będzie jeszcze mniej. Społeczeństwa, za cenę swego przeżycia, nie będą mogły pozostawać bezczynne i bezradne wobec tej ogromnej przemiany.

Anna RZECZYCKA-DYNDAL